

Ocena sytuacji w kraju

- przyjęcie zadań na nadchodzący okres

Narada wojewodów, prezydentów miast oraz komisarzy wojzkowych z udziałem Wojciecha Jaruzelskiego

WARSZAWA (PAP) — Pod kierownictwem przewodniczącego WRON, prezesa Rady Ministrów gen. armii W. JARUZELSKIEGO odbyła się wczoraj w Warszawie narada wojewodów i prezydentów miast stopnia wojewódzkiego oraz komisarzy - pełnomocników Komitetu Obrony Kraju. Celem narady była ocena sytuacji społeczno-gospodarczej i politycznej kraju i przyjęcie zadań na nadchodzący okres.

Pierwszy zastępca ministra Spraw Wewnętrznych — Bogusław Stachura przedstawił aktualną sytuację polityczną. Stwierdził m. in., iż nie notuje się w kraju akcji zakłócających ład i porządek publiczny. Wydarzenia jakie miały miejsce w Gdańsku 30 stycznia zostały wywołane przez dywersyjne ośrodki zachodnie i ich krajowych pomocników. Normalnie przebiegała praca w przemyśle. Jej rytm zakłócał jest jednak przez brak materiałów i surowców oraz kłopoty energetyczne. O blisko 60 proc. spadła przepiętność kryminalna. Resort spraw wewnętrznych — podkreślił wice-minister — podejmuje działania zwalczające nieprawidłowości w gospodarce i nadużycia, spekulację i marnotrawstwo mienia społecznego, prowadzi walkę z przejawami przestępczości politycznej.

W kolejnym punkcie porządku narady o problemach zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe mówił minister Handlu Wewnętrznego i Usług — Zenon Komender. Minister przedstawił prognozę zaopatrzenia rynku w żywność i w standardowe artykuły przemysłowe. Stwierdził iż sytuacja rynkowa będzie nadal bardzo trudna. Niedostateczne zaopatrzenie prze-

zwalczone przez handel, który w najbardziej drastycznych przypadkach odmawia zawarcia umów na zakup towarów o zawyżonych cenach.

Wnioski wynikające z realizacji zadań gospodarczych w 1981 roku ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki terenowej przedstawił zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Ludwik Ochocki. Podkreślił on, iż głównymi przyczynami spadku dochodu narodowego w zeszłym roku było pogorszenie się zaopatrzenia surowcowo-paliwowego oraz dezorganizacja funkcjonowania gospodarki spowodowana ciągłymi strajkami i podsycającym napięcia społeczno-politycznego w kraju. Trudności gospodarcze pogłębił znaczny, 26 proc. wzrost funduszu płac, który był wyraźnie odwręcony od wydajności pracy.

Przedstawiając stan przygotowań do wiosennych prac rolniczych.

ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 28 (9546)

Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 9 lutego 1982 r.

Nakład: 134.100

Cena 4 zł

Dobra praca dolnośląskich kopalń

WALBRZYCH (PAP) — Utrzymuje się dobre tempo pracy dolnośląskich kopalń węgla kamiennego; w dalszym ciągu przekraczane są zadania planowe. W pierwszym tygodniu trzy walbrzyskie kopalnie oraz kopalnia „Nowa Ruda” dostarczyły prawie 49 tys. ton węgla wsadowego, w tym prawie 1.200 ton ponad plan.

Waszyngton przygotowuje brutalny antypolski atak w Madrycie

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP — Stanisław Głabinski pisze:

Podróż Haiga dla wzięcia udziału w rozpoczęciu kolejnej sesji Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie wiąże się tym razem ściśle z realizowanymi przez republikę amerykańską planami politycznymi i taktycznymi wykorzystania wydarzeń polskich do konfrontacji ze Związkiem Radzieckim. Sekretarz stanu udaje się bowiem do Madrytu jedynie w tym celu, aby zainicjować atak amerykański na Polskę i ZSRR i podjąć próbę wprowadzenia tematyki polskiej na forum konferencji europejskiej.

W Waszyngtonie mówi się od kilku dni o całkowitej otwartości na tym, że opracowany plan wykorzystania konferencji europejskiej do konfrontacji z ZSRR i innymi państwami socjalistycznymi. Eksperci Biura Domu i Departamentu Stanu postanowili wykorzystać wydarzenia w Polsce do przypuszczenia propagandowego dyplomatycznego szturm.

Fakt, że realizacja powyższego planu ma charakter inżynierii w wewnętrznym sprawach, że gozdy w interesy narodu polskiego, pogłębia polski kryzys i utrudnia wyjście z niego niewiele interesuje przywódców i ekspertów administracji USA. Nic w ogóle nie wskazuje na to, aby tego rodzaju względy były w ogóle w Waszyngtonie rozpatrywane. W Waszyng-

tonie dostrzega się jedynie okazję do konfrontacji ze Związkiem Radzieckim w sytuacji i okolicznościach uznawanych przez doradców Biura Domu i Departamentu Stanu za korzystne dla Waszyngtonu. Inne argumenty i względy nie mają dla amerykańskich polityków żadnego znaczenia i nie są brane pod uwagę.

Podjęcie ten atak Waszyngton chce osiągnąć co najmniej dwa cele, chce po pierwsze w Europie Zachodniej, tj. w krajach NATO, wywołać wzrost nastrojów antypolskich i pacyfistycznych, tak utrudniających realizację planów zbrojowych NATO oraz chce odwrócić uwagę od realizacji programu masowych zbrojeń w Stanach, co wyraża się m.in. ponad 20-procentowym wzrostem rocznym budżetu Pentagonu.

Zaczyna brakować statków po odbiór polskiego węgla

GDĄSK (PAP) — Porty Trójmiasta przeładowały w styczniu br. o 132 tys. ton węgla więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Po dłuższej, kilkuletniej przerwie z uwagi na stałe i rytmiczne dostawy ze Śląska przeładunek węgla wznowił również port gdański. W lutym br. dotrze tutaj 620 tys. ton węgla. Port północny, dzięki automatyzacji nie rozmrażalni, ma wyeksportować w świat 350 tys. ton mialu energetycznego i koksujałowego. Na port gdański wypada natomiast 200 tys. ton.

Chociaż plany pracy ustala się na bieżąco, to jednak występują kłopoty ze statkami zawiązanymi do portów po węglowy ładunek. Nieraz bywa i tak, że przy nadbrzeżach nie cumuje żaden statek i węgla ze Śląska trzeba rozładowywać na placach składowych. Niektórzy nasi tradycyjni kontrahenci po długim okresie „polskich strajków” pozawierali po prostu umowy z innymi dostawcami.

Konieczność poszukiwania nowych nabywców na nasz

ciąg dalszy na str. 2

Reforma cen w rolnictwie

◆ WZRASTAJĄ WPŁYWY I WYDATKI ◆ UTRZYMANIE OPŁACALNOŚCI PRODUKCJI ◆ NADAL CZĘŚCIOWE DOTACJE PAŃSTWA

Na konferencji prasowej w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej poinformowano dziennikarzy o reformie cen skupu produktów rolnych, środków produkcji, dla rolnictwa i usług, które obowiązują od 1 lutego br.

Nowe ceny były szczegółowo konsultowane z przedstawicielami producentów rolnych, a także omawiane na forum komisji sejmowych.

Ceny skupu produktów rolnych rosną zgodnie z decyzją Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów średnio o 21 proc. przy zachowaniu częściowej dotacji do niektórych środków produkcji i usług.

Oblicza się, że w wyniku reformy cen wydatki produkcyjne rolników wzrosną w tym roku ze 160 do 324 mld zł. Natomiast wartość produkcji towarowej rolnictwa zwiększy się z 449 do 632 mld zł. Łączny wzrost przychodów wsi wyniesie ok. 23 mld zł.

Wewnętrzne relacje cen us-

talono w ten sposób aby podbudzić zwłaszcza towarową produkcję zbóż, żywności i niektórych roślin przemysłowych. Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, zgodnie ze swoimi uprawnieniami, ustaliło następujące średnie ceny na podstawowe produkty rolnicze.

Cena kwintala zboża, łącznie z dopłatami z tytułu kontraktacji i terminowej dostawy wynosi od 1 bm. średnio 1440 zł, czyli o około 50 proc. więcej. Ceny rzepaku, uwzględniając relacje do zboża, wzrastały w przypadku odmian wysokich z 3.000 zł, a w przypadku odmian niskich z 2.900 zł za kwintal. Cena skupu buraków cuk-

rownych wzrasta o 23 proc. i wynosić będzie 320 zł za kwintal. Ceny tytoniu wzrastały w zależności od odmiany od 16 do 42 proc.

W produkcji zwierzęcej w większym stopniu podniesiono ceny skupu bydła (o 36,4 proc.), a w mniejszym trzody chlewnej (o 13,6 proc.), gdyż te ostatnie zwiększone były stosunkowo niedawno. Kilogram żywnościowego kosztować będzie średnio 125 zł, a żywnościowego około 90 zł, przy czym cena młodego bydła będzie powyżej 400 kg — około 110 zł. Cena jednego litra mleka wzrasta do 16,50 zł, przy zachowaniu różnicowania cen sezonowych — latem 14,35 zł, zimą 17,50 zł. Ceny jaj, owiec i drobiu (poza brojlerami) są liczone zostały do grupy cen wolnych.

Zmiana cen zaopatrzeniowych w przemyśle wpłynęła na wzrost cen maszyn i narzędzi rolniczych, które rosła średnio

ciąg dalszy na str. 2

Gazeta Współczesna



wiadomości dnia

Nieudany zamach na ambasadora RFN w Iranie

● BONN — Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych RFN poinformował, że w poniedziałek w godzinach rannych grupa uzbrojonych zamachowców ostrzelała z broni maszynowej samochód ambasadora tego kraju w Iranie.

Ambasador Jens Petersen nie został ranny, jedynie odniósł szkła z rozbitą szybą. Samochód lekko pokaleczył dyplomata.

Lord Carrington w Singapurze

● LONDYN — Brytyjski minister Spraw Zagranicznych, lord Carrington przebył w poniedziałek do Singapuru z dwudniową wizytą oficjalną. Jest to ostatni etap jego podróży po krajach Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN), w skład którego uchodzą oprócz Singapuru: Tajlandia, Filipiny, Maledywy i Indonezja.

W maju nadzwyczajny zjazd KP Finlandii

● HELSINKI — 7 bm. w Helsinkiach na posiedzeniu plenarnym Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Finlandii pożytko uchwalił o zwolnieniu na 14-15 maja br. nadzwyczajnego zjazdu KP.

Plany zwiększenia sił zbrojnych USA na Dalekim Wschodzie

● TOKIO — Stany Zjednoczone snują plany dalszego zwiększenia amerykańskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie. Jak informuje w numerze poniedziałkowym tokijskiej gazety „Asahi”, w najbliższym czasie Pentagon zamierza uzupełnić stacjonujące w portach Japonii jednostki VII floty USA, które są jedynym lotniskowcem atomowym.

Już wkrótce wypłata trzynastej pensji

Otrzymają również nauczyciele, bankowcy, urzędnicy

(Informacja własna)

W tym roku rozszerzono uprawnienia do wypłaty z zakładowego funduszu nagród, tzw. trzynastki na niemal wszystkie grupy pracowników w obrębie gospodarki uspołecznionej. Na mocy Uchwały Rady Ministrów z 19 stycznia br. trzynastą pensję otrzymają m. in. pracownicy oświaty i wychowania, banków i zakładów ubezpieczeń, zatrudnieni w instytucjach naukowo-badawczych i w wymiarze sprawiedliwości oraz urzędnicy administracji terenowej. Przybędzie zatem liczna grupa pracowników, którzy po raz pierwszy pobiorą trzynastki.

tego pracownicy pobiorą nagrodę wynoszącą, mniej więcej, pół pensji miesięcznej. Nauczyciele, pracownicy oświaty i wychowania uzyska-

ciąg dalszy na str. 2

Szkola nie działa w próżni...

Rozmowa z ministrem B. Faronem

WARSZAWA (PAP) — Przed rokiem objął swe stanowisko minister Oświaty i Wychowania — Bolesław Faron. Dziennikarz PAP zwrócił się doń, z prośbą o odpowiedź na kilka pytań dotyczących tego okresu działalności szefa resortu.

— Panie ministrze, tekę ministerialną powierzono panu przed rokiem...

— Tak, powoli zostałem na swe obecne stanowisko przez Sejm 12 lutego ub. roku.

— Jak zastał pan sytuację?

— Najważniejszą sprawą było podanie w listopadzie 1980 r. informacji o zamiarze odstąpienia od reformy strukturalnej, tj. od wdrażania 10-letniej szkoły. Powstał trudny problem. Nad przygotowaniem 10-letniej szkoły ogólnokształcącej pracowały przez prawie 10 lat szaty ludzi — nad programami, nad podręcznikami, organizowano pod tym kątem

sieć szkół wiejskich. W chwili odwołania reformy powstała całkowicie nowa sytuacja: należało podjąć takie działania, aby choć najbliższy rok szkolny przebiegł w miarę normalnie. Wymagało to decyzji dotyczących zmian siatek nauczania i zmian programowych. Czas naglił.

— Czy można nieco więcej na ten temat?

— Wdrażanie już do klas od I do III program tzw. nauczania społecznego został przez społeczeństwo ostro skrytykowany; głównie przez rodziców, ale także przez nauczycieli. Oceniono go jako być może bardzo ambitny z naukowego punktu widzenia, ale niezwykle trudny do realizacji. Wymagał on daleko idących modyfikacji, koniecznych także w związku ze skróceniem tygodnia pracy szkoły do 5 dni. Wreszcie należało dokonać dość dużych zmian w zakresie nauczania przedmiotów społecznych i humanistycznych. Podjęliśmy stosowne działania i w lipcu zostały zatwierdzone nowe programy, które obowiązują od początku tego roku szkolnego.

— Podjęto również próby pewnych zmian w wewnętrznej organizacji szkoły?

— Tak, opracowaliśmy nowy regulamin rady pedagogicznej, który dawał znacznie więcej niż dotychczas uprawnienia zespołowi nauczycielskiemu. Podjęliśmy również decyzję o zmianie systemu oceniania i promowania uczniów — likwidując promowanie do następnej klasy z oceną niedostateczną i egzamin poprawkowy oraz wyraźnie zaostrzając inne wymagania. Wprowadziliśmy jednak pewien wentyl bezpieczeństwa, zapobiegając ewentualności niesprawiedliwego skłasyfikowania ucznia; tzw. egzamin sprawdzający, co na kształt egzaminu komisyjnego w szkole wyższej, a także egzamin klasyfikacyjny dla uczniów, którzy mają załogiści w nauce ze względów losowych — np. dłuższy pobyt w szpitalu czy sanatorium.

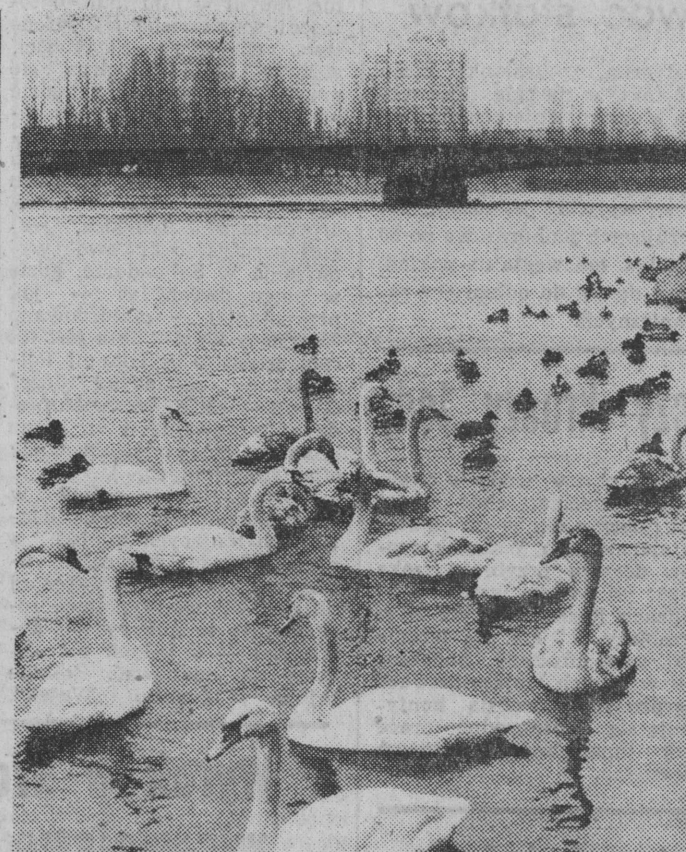
ciąg dalszy na str. 2

Pierwsza nagroda dla plakatu polskiego

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Władysław Knyepel, informuje:

Na konferencji prasowej w centrum prasowym MSZ ZSRR w Moskwie ogłoszono w poniedziałek wyniki międzynarodowego konkursu „Plakat w walce o pokój, bezpieczeństwo i współpracę”. Na konkurs nadesłano ponad 3,5 tys. plakatów z 48 krajów.

Jak poinformował przewodniczący międzynarodowego jury, przewodniczący Związku Artystów-Plastyków ZSRR — Nikołaj Ponomarew, dwie pierwsze nagrody zdobyły plakaty: Romualda Sochy z Polski — „Pokój — sprawą wszystkich i każdego” oraz Olega Masłakowa (ZSRR) — „Program pokoju w działaniu”. N. Ponomarew podkreślił, że decyzja jury o przyznaniu pierwszej nagrody była jednomyślna.



Stroga w tym roku zima dała się we znaki ptakom. Szukając pożywienia i schronienia skupiają się one wokół osiedli ludzkich i przebiegają po dachach. Zimujące w kilku miejscach na Odrze łabędzie są często dokarmiane przez mieszkańców Wrocławia.

NA ZDJĘCIU: stadko królewskich ptaków w okolicach Ostrowia Tumskiego.

CAF — Adam Hawalej

46 osób rannych

Zderzenie autobusów w Bielsku-Białej

BIELSKO BIAŁA (PAP) — 8 bm. w godzinach przedpołudniowych, na terenie Bielska-Białej na drodze do Szczyrku zderzył się dwa kursowe autobusy bielskiego PKS.

Jadący z Godzieszek do Bielska-Białej „Autosan” na ostrym zakręcie wpadł w poślizg i zderzył się z jadącym z przeciwnego strony kursowym autobusem PKS z Bielska-Białej do Słotwiny. Na te pojazdy wpadł samochód osobowy marki „Opel”.

W wyniku karambolu rannych zostało 46 pasażerów, z których 28 po opatrzeniu ambulatoryjnym odesłano do domu. 18 najbardziej poszkodowanych pozostało w trzech szpitalach bielskich i w Bystrzy, gdzie otoczono ich troskliwą opieką lekarską.

Przyczyną wypadku bada specjalna komisja Komendy Miejskiej MO i Prokuratury w Bielsku-Białej.

„MOWIŁA CAŁA PRAWDĘ” — to tytuł rozmowy przeprowadzonej przez Helenę Pilipek z członkiem KC PZPR, robotnikiem w Bielskiej Fabryce Mebli, Stanisławem Stolarzem.

Zadania partii w kraju, w zakładach pracy — to główne tezy wypowiedzi Stanisława Stolarza.

▲ Nauczycielskie troski dnia codziennego, rola kadr wychowawców w integracji środowiska, ich wpływ na kształtowanie postaw młodzieży — to sprawy, które przewijają się w wypowiedziach nauczycieli z bielskich szkół. Zebrała je Krystyna Konecka w teście „NIKT NIE RODZI SIĘ PATRIOTĄ”.

▲ „TOREM KRYTYCZNYM” — to artykuł Ryszarda Klimaszewskiego traktujący o pracy załogi Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach.

Filia UW w Białymstoku wznosiła zajęcia

Inf. wł. Wczoraj, 8 bm., rozpoczęły się zajęcia na wszystkich wydziałach Filii UW w Białymstoku. Do końca lutego władze uczelni przewidują zakończenie nauki prowadzonej w semestrze zimowym. Po czym bez żadnych przerw studenci rozpoczną zajęcia w semestrze letnim. Łączna sesja egzaminacyjna, obejmująca materiał całego roku akademickiego, odbędzie się w czerwcu br. Białostocka uczelnia pracuje, tak jak zwykle, lecz w

niewielkim wymiarze czasowym. W ciągu trzech pierwszych dni nauki, w przerwach pomiędzy wykładami, studenci zostaną zapoznani z nowym harmonogramem zajęć oraz zasadami funkcjonowania uczelni w stanie wojennym. Rozkład dnia poszerzony będzie o dodatkowe wykłady i ćwiczenia z wyznaczonych przedmiotów, wolne soboty będą zaś wykorzystywane na nadrobienie powstałych zaległości. (olp)

Serdeczne przyjęcie występu zespołu „Śląsk” w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP — Władysław Knyepel pisze: Gorącymi, długotrwałymi brawami nagrodzili publiczność moskiewska poniedziałkowy występ Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Prawie 4 tys. widzów w wieloletniej do ostatniego miejsca centralnej sali koncertowej „Rossija” zgromadziło w Związku Radzieckim zespół, który w tym czasie w Warszawie, 100-osobowy zespół

przedstawił wiele tradycyjnych piosenek swego repertuaru, jak również nowe utwory folklorystyczne, m.in. z Polski południowej. Specjalnie na obecne występy w ZSRR „Śląsk” przygotowali entuzjastycznie przyjęte przez publiczność — pieśni „Urodzaj” Issaka Dunajewskiego i stara ludowa pieśń rosyjska „Korobuska”. Po koncercie na scenę wniesiono kosze kwiatów. Z Moskwy „Śląsk” uda się do Doniecka i Kijowa.

Ponad 20 lodolamaczy i holowników kruszy lody

WARSZAWA (PAP) — Spodniewana wiosenna odwilż przemawiała za skoncentrowaniem wysiłków w akcji lodolamania na nieważniejszych odcinkach głównych rzek. Chociaż bowiem o to, by zawczasu — przed nadejściem wezbranych wód z południowej części kraju — udrożnić koryta rzek i ułatwić spływ zarówno kry lodowej, jak i samej wody. Dlatego też ponad 20 lodolamaczy i holowników kruszy pokrywę lodową, na zbiorniku

włocławskim, w rejonie Płocka, na dolnej Wiśle oraz na końcowym odcinku Odry, jeziore Dąbie.

Na zbiorniku włocławskim pracuje 11 lodolamaczy, w tym dwa radzieckie. Pokruszyły one lody na ok. 33 km. zbiornika, wyłamując szeroką rynnę, wyłamując lód w dół Wisły. Główne jednostki osłagiły 641 km nurtu rzeki i posuwają się z przeciętną szybkością ok. 5 km na dobę w kierunku Płocka. Część lodolamaczy znajduje się w rejonie Dobrynia, a jeszcze inne — spławiają lód przez jaz stopnia wodnego we Włocławku. Ich dalsza skuteczna praca mieć będzie duże znaczenie dla sytuacji powodziowej w tym rejonie. Poziom wody w Płocku obniża się po parę centymetrów na dobę. W poniedziałek wynosił ok. 750 cm, tj. 100 cm powyżej stanu alarmowego, ale już prawie 2 m mniej od kulminacyjnego wezbrania przed miesiącem.

W celu ułatwienia spływu kry lodowej z Odry do Zalewu Szczecińskiego i Bałtyku przy-

pogoda

PROGNOZA DLA WOJEWÓDZTWA: Białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. DZIŚ — zachmurzenie duże z przelotnymi przemiękami i rozproszonymi opadami. Temperatura maksymalna od plus 1 do plus 3 stopni, minimalna od 0 do —2 st. C. Wiatr słaby, zmienne.

JUTRO — zachmurzenie małe i umiarkowane. Nadat ciepło. WIECZÓR — Apolonia, Bernarda, Cypła, Erika, Gorzysława, Nikitę. (mip)

Ocena sytuacji w kraju



Szkola nie działa w próżni

Zacięte walki w Salwadorze

Cląg dalszy ze str. 1

nicych oraz sytuacji w skupie produktów rolnych, minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Jerzy Wojciechowski, że do najważniejszych zadań w najbliższym okresie należą: właściwe i pełne zagospodarowanie użytków rolnych, racjonalne wykorzystanie materiału nasennego, nawozów i środków ochrony roślin oraz terminowe zakończenie remontów maszyn rolniczych.

Jeśli chodzi o skup produktów rolnych, konieczne są dalsze konsekwentne przedsięwzięcia mające na celu zaktualizowanie zwłaszcza skupu zbóż. Także dotychczasowe wy-

niki kontraktacji nie są zadowalające. Niezbędne jest więc szerokie spopularyzowanie na wsi nowych zasad kontraktacji, która by powiązana została z dostawami środków do produkcji.

W dyskusji podkreślono, że sytuacja społeczno-polityczna w poszczególnych regionach kraju ulega systematycznej poprawie. Jednak przywrócenie ładu, porządku a zwłaszcza właściwego działania wszystkich mechanizmów w gospodarce narodowej wymaga jeszcze wielu starań. Wyniki ubiegłego roku a także trudności surowcowe i materiałowe nie stworzyły bowiem dobrej sytuacji wyjściowej do reali-

zacji tegorocznych zadań. Wiele uwagi poświęca się też sprawom rolnictwa wskazując m.in. na konieczność lepszego zaspokajania potrzeb tego działu gospodarki przez przemyśl.

Zabierający głos w dyskusji podkreślali, że kierunek na decentralizację władzy, a także kroki zmierzające do jej ucielenia i nadania szerokiego samorządowego charakteru spotykają się z niezrozumieniem. Potrzebne jest jednak jasne i wyraźne określenie podziału odpowiedzialności i odpowiedzialności na pytanie za jakie sprawy w terenie odpowiada wojewoda, naczelnik, sekretarz partii, Rosnące kompetencje np. wojewodów nakładają na nich obowiązki decydowania o rozwiązywaniu wielu jeszcze bolących i niedomagów we własnym zakresie; dotyczy to kompleksu spraw rolnych, przemysłowych, budownictwa mieszkaniowego.

Rodzi się pilna potrzeba podejmowania własnych inicjatyw, nieograniczania się „na górę”. Trzeba dziś samemu, bar- dziej energicznie podejmować działania poprawiające stan hodowli, skup zboża, wyposażanie gmin w służby techniczne. Należy też dbać o usprawnienie systemu regulacji cen, aby nie było zbyt wielkiej różnicy między cenami w Warszawie a w gminach, przez pryzmat której obywateli na odczuwanie działań władzy — nie wszędzie — nie zawsze — działa właściwie. Potrzebne są tam zmiany zarówno organizacyjne, jak i kadrowe. Mówiąc o tych sprawach wojewodowie, a także komisarze województwa podawali przykłady konkretnych przedsięwzięć podejmowanych na własnym terenie, świadczące o właściwym rozumieniu przez nich roli jaką może i powinna odegrać administracja terenowa w przeciwdziałaniu obecnym trudności.

Naradę podsumował przewodniczący WRON prezes Rady Ministrów gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI.

WARSZAWA — Wznowiono wydawanie „Gazety WSKROCIE”. Numer z datą 10 lutego br. wychodził w nakładzie 150 tys. egzemplarzy. Cena egzemplarza 4 zł.

LONDYN — W miniony piątek straż wzięcia w Mace Koło Belfastu, w Północnej Irlandii, ukierunkowała ucieczkę czterech więźniów, członków Irlandzkiej Armii Republikańskiej. Poinformowano o tym w Belfastie w niedzielę.

W czasie walki z uciekinierami jeden ze strażników został ranny, a drugi wzięty do niewoli.

KONIN — 8 km. na odkrywcę „Koni” w kopali węgla brunatnego „Konin” doszło do awarii zwołowania. Podczas manewru jej przeniesienia z awarii zwołowania uderzył w słupkę i uległ zniszczeniu na długości 6 metrów.

AWARIA spowodowała około 10-dniowy postój układu KZT (koparko-transportowaźniawozak) w Konińskim zakładzie.

W nocy z niedzieli na poniedziałek w Zatoce Meksykańskiej, około 200 kilometrów na zachód od Key West na Florydzie doszło do kolizji amerykańskiego statku handlowego „Potomac” (166 metrów długości) z podobnym statkiem „Rancho” (150 metrów długości) z Bangladeszu.

Nie wiadomo jeszcze, czy są ofiary w ludziach.

HANOI — Pełniący obowiązki przewodniczącego Rady Ministrów, minister Obrony Narodowej Khamphan, przyjął szefa Światowego Radyckiego Świątyni, wiceministra Obrony ZSRR, marszałka Nikołaja Ogłowa, który przybył tu z oficjalną, przyjacielską wizytą.

KAIR — W poniedziałek przedstawiciele władz marokańskich odrzucił oskarżenia Frontu Wyzwolenia Sahary Zachodniej — Polisariu, zgodnie z którymi 5 tysięcy marokańskich żołnierzy w województwie w Saharze Zachodniej po stronie Maroka.

Przyznali oni natomiast, iż siły zbrojne tego kraju w ograniczonym zakresie wykorzystują sprzęt militarny USA, dostawiany Kanadą w ramach umów dwustronnych. Przedstawiciele władz dodał jednak, że pewna liczba żołnierzy marokańskich szkolona jest obecnie w Stanach Zjednoczonych.

WIEDEN — W poniedziałek nie ma nadziei na zakończenie negocjacji między miejscowymi władzami Voersendorfer i Wiener Neudorfu, doszło do wielkiego kampanii samobójstwa, jak wynika ze wstępnych danych znalazło się w nim ponad 80 samobójców. W ostatniej chwili udało się wyciągnąć z wody 100 osób. Do kampanii doszło wskutek wyjątkowo gwałtownej i silnej burzy, która rano nad wschodnią częścią Austrii.

Cląg dalszy ze str. 1

Wreszcie prace nad Kartą Nauczyciela — najpierw negocjacje między związkami zawodowymi, zakończone dopiero w lipcu ub. roku zawarciem porozumienia co do ogólnego kształtu tej ustawy, następnie prace legislacyjne — uwieńczone uchwaleniem tego doniosłego dokumentu na ostatnim posiedzeniu Sejmu.

Jak ocenić pan sytuację w środowisku nauczycielskim?

Zacznę od spraw kadrowych. W rezultacie decyzji o obniżeniu tygodniowego wymiaru godzin pracy nauczycieli, radykalnie wzrosło zapotrzebowanie na nich. Zatrudniłmy w tym roku szkolnym 27 tys. nauczycieli — z tego 12 tys. nie wykwalifikowanych, których od razu objęliśmy doskonałym pedagogicznym. Zatrudniłmy wszystkich absolwentów szkół wyższych, którzy zechcieli podjąć pracę w oświacie. Było i jest ich jednak zbyt mało. Na wsie rekrutowaliśmy ok. 500 małych filialnych szkół wiejskich, by skrócić małowartościową drogę do szkoły; w rezultacie wyraźnie wzrosła liczba klas łączonych, grupujących dzieci w różnym wieku. Tymczasem ostatecznie nauczycieli, które u nas, jak nauczycieli w klasie łączonych, wyszły z przedwojennych studiów pedagogicznych. Stoi zatem przed nami poważ-

ne zadanie przygotowywania kadr nauczycielskich na najbliższe lata.

Co teraz, po ogłoszeniu stanu wojennego?

Po wydłużeniu ferii zimowych szkoły podjęły 4 stycznia normalne zajęcia; zlikwidowaliśmy przerwę w lutym, która by — w związku z wydłużonymi feriami świątecznymi — uniemożliwiła realizację programu. Odbity się widać kierownictwa i pracowników resortu oświaty we wszystkich województwach. W szkołach — obserwujemy wy-ciszenie się zażartych sporów w pokojach profesorskich i bardziej zdyscyplinowane realizowanie programu. Poprawiła się dyscyplina, lepsza jest frekwencja i uczniów, i nauczycieli.

Chciałbym podkreślić stanowczo, że programy zatwierdzone na ten rok nadal są realizowane. Mówię to, ponieważ jest na tym tyle młodości nieporozumień. Ponieważ opóźnienie zostało wydrukowanie i dostarczenie nauczycielom części pomocy dydaktycznych — upoważniliśmy dyrektorów szkół do zawieszania niektórych fragmentów programu do czasu, aż nauczyciele będą, dobrze do ich realizacji przygotowani. Uważamy, że lepiej niektóre tematy omówić z uczniami później, za pół roku, czy nawet za rok — ale rzeczowo i solidnie.

Krają pogłoski o weryfikacji kadr nauczycielskich...

Prosta weryfikacja niczego nie załatwi. Jestem natomiast za bardzo gruntowną analizą kadr nauczycielskich i wyciąganiem z tej analizy odpowiednich wniosków. Sądzę, że obecnie, po uchwaleniu przez Sejm Karty Nauczyciela, sytuacja w środowisku nauczycielskim, w oświacie stanie się jeszcze bardziej stabilną — co sprzyjać będzie pracy dydaktycznej i wychowawczej. Chciałbym bowiem podkreślić na koniec, że czeka nas ogromnie trudny i długotrwały proces wychowawczy. Ostatni okres doprowadził do ogromnego rozwichrzenia świadomości młodzieży, do jej dużej frustracji i znerwicowania. Przestrzegam swoich kolegów nauczycieli przed stosowaniem w tym procesie wychowawczym wytrychów, działań po-

zornych, przed fascynowaniem się zarządzeniami typu wychowawczego, wytycznymi w sprawach wychowania. Jestem absolutnie przeciwny pozorom działaniom wychowawczym; zrobieńsmy najgorzej, gdybyśmy powtórzyli wcześniejsze błędy i doprowadzili do istnienia podwójnego systemu wychowawczego — innego w rodzinie, innego w szkole. Ale wymaga to również edukacji rodziców i społeczeństwa. Szkoła nie działa w próżni, ani politycznie, ani społecznie — reaguje bardzo żywo na to co dzieje się wokół.

— Dziękuję za rozmowę.

(PAP)
Rozmawiał:
JERZY KOREJWO

Prezydent Pakistanu chce zacieśnić stosunki z ZSRR

DELHI (PAP) — Prezydent Pakistanu Ziaul Haq oświadczył w niedzielę, że pragnie, aby stosunki jego kraju ze Związkiem Radzieckim były bardziej serdeczne, dodając, że „ZSRR jest nie tylko najbliższym sąsiadem Pakistanu, ale także wielkim mocarstwem i Pakistan w pełni docenia znaczenie tego państwa”. Ziaul Haq przemawiał podczas uroczystości położenia kamienia węgielnego pod budowę fabry-

ki traktorów w pobliżu Lahore, która będzie wznoszona przy finansowej i technicznej pomocy ZSRR. Zabierał też głos radziecki ambasador w Islamabadzie, podkreślając, że w stosunku do wszystkich państw zorientowanych na ZSRR tradycyjnie prowadzi politykę przyjaźni i współpracy. Także wobec Pakistanu — stwierdził dyplomata radziecki — ZSRR nie stawia żadnych warunków politycznych dla dwustronnej współpracy.

Wojna irańska-iracka

BAGDAD, TEHERAN (PAP) — Na 500-kilometrowym froncie irańsko-irackim trwają zacięte walki. Agencja INA podała w niedzielę wieczorem komunikat dowódcy wojsk Iraku stwierdzający, że siły irańskie zostały wyparte ze strategicznych pozycji w rejonie Bostanu, w irańskiej prowincji Chuzestan. Bostan leży niedaleko granicy z Irakiem, w odległości 25 km od Susangerdu i 100 km od stolicy Chuzestanu — Ahwazu.

Według komunikatu, wojska irańskie w tym rejonie zostały całkowicie rozgromione. Było bardzo dużo ofiar. Nie sprzyrzano ich liczby. INA poinformowała również, że na innych odcinkach frontu strona irańska straciła 243 ludzi. Ciężkie walki toczyły się w Suszu i w Dezfulu.

Tymczasem radio teherańskie podało, że w tym samym okresie zginęło 13 żołnierzy irackich.

Przygotowania do wiosny w PGR

(INFORMACJA WŁASNA)

Dobre warunki klimatyczne jesienią ub. roku pozwoliły na należyte przygotowanie gleby i pól do wiosny. W białostockich pęgarach zdołano więc na jesień zasieć oziminy więcej niż przewidywał plan. Zasiano 1252 ha rzepaku i 3772 ha zbóż ozimych. Jak dotychczas stan oziminy jest dobry.

Jesienią udało się także wykonać prawie w całości orki zimowe, tak że gleba jest przygotowana pod wiosenne zasiewy. Zapotrzebowanie nasion do siewów wiosennych wynosi 789 ton, w tym 483 tony owsa, 286 ton jęczmienia i 20 ton pszenicy. Oprócz tego pragnie się zapewnić trzydziestoprocetową rezerwę nasion na wypadek gdyby źle przemięły rzepak i żyto, co wymagałoby powtórnych zasiewów, na wiosnę. W sumie więc zapotrzebowanie na zboże siewne wynosi 1059 ton. Z produktów własnej produkcji mamy 603 tony nasion, 456 ton uzyska się z CN. Najgorzej sprawą przedstawia się z jęczmień, gdyż własne, pęgar-

owskie nasiona wykazują często słabą siłę kiełkowania. Spowodowane to jest tym, że były one przeważnie suszone w pęgarach, nie w odpowiednich warunkach. Oprócz zaopatrzenia na zasiewy własne PGR sprzedają do CN 430 ton kwalifikowanego owsa i 293 ton jęczmienia.

W br. zboża w białostockich PGR mają stanowić ponad 60 proc. struktury zasiewów. Ponadto ponad 9 proc. powierzchni ornej zajmuje rzepak a 20 proc. zielenin, w tym ok. 800 ha kukurydzy. Oprócz tego zasadił się niewielką ilością, bo 117 ha ziemniaków i zasieje również niewielkie, bo tylko 71 ha buraków cukrowych. Obszar uprawy tych ostatnich wyraźnie w tym roku zmniejszono.

Zaopatrzenie w nawozy nie jest najlepsze, gdyż brakuje 690 ton azotowych i ok. 120 ton fosforowych. Odczuwa się też duży brak w zaopatrzeniu w środki ochrony roślin, takie jak chwastobójce na zboża, chwastobójce i przybójce do ochrony sadu. (He)

Zaczyna brakować statków

Cląg dalszy ze str. 1

węgiel dyktuje obawa przed zablokowaniem placów składowych w trójmiejskich portach. 8 bm. na placu składowym Portu Północnego znajdowało się już ponad 250 tys. ton węgla, w basenie „Zawadzkiego” portu gdańskiego blisko 40 tys. ton, zaś w porcie gdańskim ponad 90 tys. ton węgla. Opty-

mistyczna, przesłanka może być fakt, że na całą ilość węgla, która zostanie dostarczona do portów Trójmiasta w lutym br. są już zamówione statki. W najbliższych dniach spodziewane są wejścia jednostek, zabierających jednorazowo po 60 — 70 tys. ton węgla na pokład, który dotrze do odbiorców zagranicznych.

Ponad 20 lodolamaczy kruszy lody

Cląg dalszy ze str. 1

stapiono do generalnego ataku na pokrywe lodową przy ujściu rzeki Regalicy, na jeziorze Dąbie oraz na Odrze zachodniej. Łącznie na dolnej Odrze oraz wspomnianych rejonach w akcji tej bierze udział 11 lodolamaczy i holowników NRD i Polski. Woda w Odrze powoli opada, zaobserwowano to m. in. na odcinku od Widuchowej do Bielinka. Podniósł się na-

tomiat poziom wody w okolicach Szczecina, choć nadal jest niższy o ok. 50 cm od stanu alarmowego. Wskutek opadów deszczu przybrała rzeka Rega; jej poziom wzrósł w okolicach Reska o 21 cm, a w Trzebieży o 7 cm. Na terenie woj. szczecińskiego podobnie jak w innych województwach zagrożonych powodzią kontynuują się różnorodne prace przy umacnianiu obwałowań rzecznych.

Reforma cen w rolnictwie

Cląg dalszy ze str. 1

o 130 proc. Nowe relacje, jakie obecnie ukształtują się między cenami maszyn rolniczych a płodów rolnych, będą jednak korzystniejsze niż przed 1980 rokiem. Ceny usług rolniczych wzrastają o ok. 300 proc. Podjęto decyzję o dotowaniu niektórych rodzajów usług na sumę 12 mld zł. Dotyczyć to będzie głównie usług chemicznych i związanych z produkcją oraz konserwacją pasz gospodarskich.

o 130 proc. Nowe relacje, jakie obecnie ukształtują się między cenami maszyn rolniczych a płodów rolnych, będą jednak korzystniejsze niż przed 1980 rokiem. Ceny usług rolniczych wzrastają o ok. 300 proc. Podjęto decyzję o dotowaniu niektórych rodzajów usług na sumę 12 mld zł. Dotyczyć to będzie głównie usług chemicznych i związanych z produkcją oraz konserwacją pasz gospodarskich.

Ceny pasz przemysłowych wzrastają odpowiednio do wyższych cen zbóż i innych komponentów. Dzięki utrzymaniu dotacji w wysokości 15

Sopockie moło „w gruzach”

GDANSK (PAP) — Podobnie jak w latach ubiegłych, również w tym roku znaczącym zniszczeniu uległa zimna sopocka, zbudowana z drewna moła. Najbardziej uciążliwym ogniskiem, która zniszczyła na jej 70 proc. Fala morska i planująca król lodowca zniszczyła również osłonę bocznej ostożki oraz duże odcinki dolnych pomostów.

Według obowiązujących cen, tegoroczny remont, pochłonie ok. 40 mld zł. Zdaniem fachowców, coraz bardziej uzasadnioną staje się koncepcja wykonania zupełnie nowej konstrukcji moła z żelbetu, zaś platformy i dolne pomosty pozostałyby drewniane.

Z pobytu delegacji Episkopatu Polski w Rzymie

RZYM (PAP) — Korespondent PAP, Mirosław Ikonowicz pisze:

Przebywając z wizytą w Rzymie, przedstawiciele Episkopatu Polski odprawili w niedzielę w kościele polskim św. Stanisława w stolicy Włoch mszę świętą, w której liczny udział wzięli Polonia rzymska. Głównym celebrantem był kardynał Franciszek Macharski, a koncelebrazami — prymas Polski, arcybiskup Józef Glemp i metropolita wrocławski arcybiskup Henryk Gulbinowicz.

Podczas mszy prymas Polski Józef Glemp wygłosił kazanie. Mówił w nim m.in. o toczącej się współczesnej społeczeństwa chorobie nienawiści, wskutek której popełnia się morderstwa na ulicy, wszędzie nawet w kościele przy otwartych drzwiach. Ksiądz prymas przypomniał przelaną przed dwoma laty przed otwartymi drzwiami krwi. W kościele, w którym wylęczyli się z choroby zagniewania, musi zapanować boży ład i pokój. Znajdzie się w tej ojczyźnie miejsce dla Kościoła, znajdzie się miejsce dla „Solidarności”, znajdzie się miejsce dla samorządnych związków zawodowych, bo to wszystko zależy od nas. Głęboko wierzymy, że ciążymy, bez ekscytacji, bez emocji, bez zaciętości, wienia.

Polska — stwierdził Józef Glemp — ma być ojczyzną dla wszystkich Polaków. Ma być Ojczyzną praworządną, tolerancyjną i o taką ojczyznę musimy sami, w dialogu prowadzonym z wszystkimi siłami społecznymi doprowadzić do takiego uprzągnięcia celu.

Wyrok w procesie byłego wicewojewody ślupskiego

ŚLUPSK (PAP) — Przed Sądem Rejonowym w Ślupsku zakończył się proces przeciwko byłemu wicewojewodzie ślupskiemu — Stanisławowi Lewandowskiemu, któremu zarzucono, iż w latach 1976—77 wyłudził na szkodę Urzędu Miasta Ślupska kwotę 68.673 zł. Przy zawarciu umowy notarialnej na zakup mieszkania nie ujawnił faktu uprzedniego remontu tego lokalu na koszt miasta, a także nakłonił kie-

Już wkrótce wypłata trzynastej pensji

Cląg dalszy ze str. 1

li również uprawnienia do wypłaty trzynastej w art. 47 niedawno uchwalonej przez Sejm „Karty Nauczyciela” zawarte jest sformułowanie o tworzeniu zakładowego funduszu nagród.

Jednakże do tej pory — powiedział wicekurator białostocki, Włodzisław Mielecki — czekamy na przepisy precyzujące zasady ustalania i przydzielania trzynastki. Zapewne resort wkrótce je przekaże do województwa, by w pierwszym kwartale można było wypłacić nagrody. (lk)

SUWALSKIE

W suwalskim WZSR „trzynastka” wypłacana jest po raz drugi. Zrzeczone natomiast w nim jednostki stosowały już wcześniej tę formę wypłat funduszu nagród.

Z podstawy do naliczenia „trzynastki” została wyłączone część zasiłków chorobowych, odprawy emerytalne, nagrody jubileuszowe i inne wynagrodzenia. Każdemu z pracowników naliczono fundusz nagród w wysokości 8,5 proc. Spośród 104 zatrudnionych w WZSR osób, tchem zostały potrącone kary regulaminowe za naruszenie dys-

cypliny pracy, zaś pięciu osobom fundusz nagród został zmniejszony z powodu nieposiadania wymaganego stażu pracy. Pracownicy nie zgłosili zastrzeżeń do przedstawionej podziału funduszu nagród. W sumie w WZSR 708 tys. 980 zł zakładowego funduszu nagród zostanie wypłaconych na książeczki oszczędnościowe pracowników, które składają oni w znajdującą się w zakładzie Agencji PKO.

W zakładach Przemysłu Odrzeczności „Warmia” zostały przedstawione do wglądu pracownikom listy zawierające naliczenia kar. Do wypłacenia „trzynastki” jest tu uprawnionych 743 osoby. Do naliczenia wysokości nagród indywidualnych zastosowano wskaźnik 8,5 proc. dla pracowników, 4 proc. dla chałupników. „Trzynastki” zostaną wypłacone do 25 lutego.

W większości suwalskich zakładów pracy służby pracownicze są na etapie przygotowywania naliczeń i sporządzania list plac osobom uprawnionym do otrzymania „trzynastki”. W części zakładów natomiast nie są one jeszcze robione. Przyczyną opóźnienia były wypłaty rekompensat związanych z podwyżką cen żywności. (jn)

Sprzedaż paliw w nowym systemie

WARSZAWA (PAP) — Jak wynika z informacji CPN, sprzedaż paliw dla prywatnych odbiorców przebiega bez zakłóceń. Nie obserwuje się większych kolejek. Liczba samochodów przed stacjami wzrasta tylko w godzinach popołudniowych, przy czym na zakup paliwa czeka się nieznacznie dłużej. Dostawy paliw przebiegają rytmicznie.

Nie wszyscy właściciele samochodów — jak wynika z sygnałów korespondentów PAP — są zadowoleni z obowiązującego obecnie systemu sprzedaży, zgodnie z którym paliwo kupuje się w trzech ratach, co 10 dni. Rybacy np. chcieliby mieć możliwość wykupienia jednorazowo całego

przdziału, gdyż z samochodu korzystają oni głównie wtedy, kiedy jest sturmowana pogoda i nie mogą wypłynąć. Jednorazowo większą ilość przysługującego im paliwa chcieliby nabywać również mieszkańcy miejscowości oddalonych od stacji. Muszą oni bowiem zużywać dużo benzyny, aby trzy razy dojechać i zatankować auto. Postuluje się, aby naczelnikom gmin przysługiwało prawo wydawania zezwoleń do jednorazowego kupowania paliwa w większej ilości.

Jak jednak dowiaduje się dziennikarz PAP na razie nie przewiduje się niestety zmian w obowiązującym systemie sprzedaży paliw. Być może będą one wprowadzone w przyszłym miesiącu.

W II lidze bokserskiej

Moło Jelcz — Mazur 13:7

Po dłuższej przerwie wznowione zostały rozgrywki bokserskie o mistrzostwo II ligi. W niedzielę pięściarze elckiego Mazura zmierzali się w Oławie z Moło Jelcz przegrywając 7:13.

Punkty dla Mazura zdobyli: w wadze koguciej Tyszkiewicz — walkowerem, w półciężkiej Gręś — przewaga w I rundzie, w półśredniej Bukowski — zwycięstwo przez rsc w III rundzie oraz w ciężkiej Hamełski — remisowa.

Wyrównane pojedynki stoczyli w wadze lekkopółśredniej Sulima i w lekkośredniej Sawicki przegrywając niejednogłośnie. W opinii niektórych obserwatorów walki te powinny być rozstrzygnięte na ich korzyść. (let)

Obiecujące wyniki lekkoatletów

Sezon pod dachem chociaż rozpoczął się później jak dotychczas zapowiada się ciekawie. Podczas halowego mitingu w Warszawie uzyskano kilka dobrych wyników. Oto one: tyczka — Mariusz Klimczak (Zawisza) — 1,502 m; wysoki — Elżbieta Krzywicka (AZS W-wa) — 1,85; wazzy — męczyzn — Janusz Trzepek (Chimik Ke-24) — 2,41; kobiety — Anna Włodarczyk (AZS W-wa) — 6,35; 60 m ppi — Grzyzna Rabszyna (Gwardia W-wa) — 5,68; kulę — męczyzn — Mirosław Gopelicki (Bałtyk Gdynia) — 18,88.

Startowała też grupa lekkoatletów z Białegostoku. Obiecujący wynik po konkursie uzyskała Barbara Plekarska (Podlasie) w skoku wzwyż — 1,75 cm, zajmując trzecie miejsce. Na drugiej pozycji za Krawczyk uplasowała się Kłoda (Podlasie) — 1,83 m. W biegu na 1500 m Jerzy Mydlarz (Jagiellonia) uzyskał 3,51, a Zuzia Nicielercowa (Podlasie) zajęła 6 miejsce na 60 m ppi — 3,27. Wśród juniorek Anna Salińska (Podlasie) wywalczyła pierwsze miejsce w pchnięciu kulą — 13,6 m. (let)

Białostocka zimowa olimpiada po raz jedenasty

Białostockie Piastrasze gościły na swych 15-tych trasach ponad 300 młodych narciarzy ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych, uczestniczących w XI białostockiej olimpiadzie młodzieży szkolnej w biegach narciarskich. Tradycyjnie panowała doskonała atmosfera, pogodna, śniegu nie brakowało. Dziewczęta i chłopcy ambitnie walczyli, prezentując swoje umiejętności rodzicom i nauczycielom, którzy ich gorąco dopinguwali.

Wiele osób uznano za pokonanych po zakończeniu imprezy organizatorom — Szkolnemu Związkowi Sportowemu oraz najmłodszemu zawodnikowi i zawodniczce ze Szkół Podstawowych w Malawiczach i Zbiroczce i Szkół Gminnej w Supraślu.

Zwycięcy XI białostockiej olimpiady młodzieży szkolnej w biegach narciarskich.

Dziewczęta — 1,5 km Grażyna Taldul (SP Malawicz); chłopcy — 2,5 km Adam Ostrowski (ZSG Supraśl); młodzieźci — 3 km Iwona Prymka (ZSG Supraśl); młodzieży — 5 km Grzegorz Cywiński (ZSG Supraśl); juniori — 10 km — 5 km Halina Roszko (ZSR Mońki); juniori — 10 km — 10 km Andrzej Taldul (ZSR Sokółka); juniori — 10 km — 10 km Zdzisław Łaskiewicz (ZSHand.Ek. B-stok); juniori — 10 km — 10 km Piotr Makala (ZSMech. Roln. Supraśl).

Punktacja generalna: dziewczęta — SP Malawicz; chłopcy — ZSG Supraśl; młodzieźci — ZSG Supraśl; młodzieży — ZSG Supraśl; Ek B-stok, ZSWI B-stok, młodzieży — 1-2 ZSHand.Ek. B-stok, juniori — 1-2 ZSMech.Roln. Supraśl, ZSR Sokółka; juniori — 1-2 ZSHand.Ek. B-stok, juniori — 1-2 ZSMech.Roln. Supraśl, ZSG Białowieża. (let)

Notatnik brydżowy...

Trwały rozgrywki brydża sportowego z serii „Grand Prix Białegostoku 1982”. W klasyfikacji po trzech spotkaniach styczniowych prowadzą z identyczną ilością punktów: Jan Chłupin, Adam Oskowski, Józef Pankiewicz i Janusz Pawluczuk. Pierwszy turniej w lutym wygrali Helena i Janusz Oskowscy. Następne spotkanie przewiduje się na każdy wtorek o godz. 17 w białostockim Klubie Olimpijczyka (ul. Wileńska).

Dziś, 9 lutego, przed programowym turniejem z serii „Grand Prix” odbędzie się odprawa kapitanów drużyn rozpoczynających rozgrywki. List okręgowy, połączona z losowaniem numerów startowych. Jest to jednocześnie ostatnia okazja doposażenia formacji zgłoszenia udziału w rozgrywkach. Pierwsze mecze list odbędą się do 14 lutego, zaś planowane zakończenie cyklu spotkań, przewiduje się do końca kwietnia br. (apo)

...i szachowy

W sobotę i niedzielę rozegrano drużynowe mistrzostwo województwa białostockiego w szachach. Zwyciężył II zespół Jagiellonii — 10 pkt. przed Pogonią Łapy — 9 pkt. i Promchem — 8,5 pkt. W rozgrywkach eliminacyjnych do II ligi, okręg białostocki przegrywał będzie drużyna Pogoni Łapy. Drugą Jagiellonią Białostok posiada już swój zespół w tej lidze. (rk)

Naszemu koledze redakcyjnemu
JERZEMU KWACZYŃSKIEMU
wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci
Matki
składają:
koleżanki i koledzy z „Gazety Współczesnej”
i Białostockiego Wydawnictwa Prasowego.

Na razie obiecująco

Jedną z konsekwencji wprowadzonej stopniowej reformy gospodarczej będą z pewnością redukcje zatrudnienia. Trzeba będzie, dla dobra funkcjonowania zakładów, zrezygnować z części pracowników. Podjęto wiele kroków, żeby po zwolnieniu z jednego przedsiębiorstwa, mogli oni znaleźć zatrudnienie w innym. Opracowano programy przekwalifikowania, stworzono możliwości zmiany fachu.

Powstają również zakłady całkiem nowe, które z pewnością chociaż w części będą w stanie wchłaniać nadmiar wolnych do pracy rąk. Przykładem jest inicjatywa Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Białymstoku. Młodzi postanowili zorganizować własną spółdzielnię pracy, przeznaczoną przede wszystkim dla swych rówieśników.

Zaplanowano utworzenie wielobranżowej spółdzielni wytwórczo-usługowej. Na razie działa pełnomocnik do spraw utworzenia spółdzielni. Wszystko jest jeszcze na etapie ustalania, załatwiania, biegania od zakładu do zakładu, od urzędu, do urzędu.

Początkowo młodzi chcą się zająć produkcją i usługami w kilku dziedzinach: krawiectwa, brzojstwa. Powstająca spółdzielnia dysponuje zestawem poligraficznym „Romayor”. Maszyna ta pozwala na wykonywanie wielu rodzajów druków, formularzy, zaproszeń itp. W rozmowach z dyrektorem Białostockich Zakładów Graficznych — Witoldem Sadowskim uzyskano zapewnienie, że spółdzielnia otrzyma może odpowiednią ilość papieru do tego celu.

Inną dziedziną działalności młodzieżowej spółdzielni pracy będą usługi krawieckie. Jest szansa uzyskania kilku bądź nawet — kilkunastu wielozłocistych maszyn do szycia i materiałów. Można będzie

wtedy zająć się produkcją np. ściereczek, fartuchów, ubrań dla dzieci, czy prostej odzieży, co przy obecnych brakach w tej dziedzinie będzie mieć chyba spore znaczenie. Być może

w niedalekiej przyszłości dojdzie do realizacji idea powstania w Białymstoku sklepów młodzieżowych — z artykułami przeznaczonymi wyłącznie dla dzieci i młodzieży, przez młodych ludzi prowadzonych. Byłby to znakomity rynek zbytu dla produktów powstałych w spółdzielni pracy.

Można do niej również przystąpić i „wnieść wiano” w postaci własnej maszyny do szycia. Wtedy można będzie szybciej ruszyć z produkcją. W branży krawieckiej będzie to przede wszystkim praca chałupnicza, przeznaczona głównie dla młodych matek, które są obecnie na urlopie wychowawczym. Spółdzielnia pomoże w tych warunkach w uzyskaniu materiałów, zapewni odpowiednio wzorcowe odzież czy innych artykułów i później

odbierać będzie gotowe już produkty.

Przeprowadzono również wspólne rozmowy z dyrektorem białostockiego „Pakpolu”. Jest możliwość zakupu kilkunastu szwerek, które można wykorzystać m.in. do wytwarzania plastikowych torebek. Zgrzewarkę, która nie jest większa od średniego biurka, można ustawić w domu i podłączyć do sieci elektrycznej 220 V. Po kilkunastu dniach „wprawiania się” do ich obsługi można dziennie wykonać 1,5 tys. torebek.

To na razie tyle, ze względu na skromne możliwości. W przyszłości myśli się o produkcji pustaków, cegieł i innych materiałów budowlanych. Spółdzielnia chce przejąć kilka starych, małych cegiełni.

Można będzie produkować proste meble, chociażby do kuchni i mozaikę podłogową. W miarę rozwoju możliwości materiałowo-technicznych wejść „na warsztat” sprawy dzieciństwa, usług wykonawczych w mieszkaniach, instalacji wodno-kanalizacyjnych, e-

skiego i „Pakpolu” — Marianna Bubleńca. Młodzi nadziej, że pomogą im również gospodarze Białostocki. Inicjatywa, która pozwoli młodym znaleźć zatrudnienie i także dać pewne ilości towarów na chudy rynek, z pewnością warta jest poparcia.

Zasadność powołania młodzieżowej spółdzielni pracy nie podlega chyba dyskusji. Ostateczne jednak decyzje w tej sprawie wydadzą: wojewoda białostocki, Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy i CZSP. Później formalności musi stać się zadość w Sądzie Rejonowym, który zdecydował o zarejestrowaniu spółdzielni i nadaniu jej osobowości prawnej.

Ustalono, że członkami spółdzielni mogą zostać osoby, które nie przekroczyły 35 roku życia. Pierwszeństwem będą miały matki, przebywające na urlopach wychowawczych i młodzi ludzie, których obejmie redukcja zatrudnienia.

Na razie spółdzielnia znajduje się w fazie, nazwijmy to „przedwstępnej rozprawy”. Gdy zapadną decyzje na odpowiednich szczeblach — od będzie się zebranie założycielskie i walne zgromadzenie, na którym wybrane zostaną jej władze. Zanim to jednak nastąpi — kierujemy wszystkich zainteresowanych po informację do pełnomocnika do spraw utworzenia spółdzielni — Zdzisława Konikowskiego, który wyjaśni wszystkie z tą sprawą związane zawiłości. Informacje takie będzie można uzyskać w każdy wtorek i środę w godz. 8—12 w Zarządzie Wojewódzkim ZSMP, (tel. 228-63) lub w Zarządzie Miejskim, (tel. 345-40).

M. PIEKAREK

Działania OKON

Szybkie i skuteczne

Obywatelski Komitet Ocalenia Narodowego w Zakładach Piłt Włókowych w Suwałkach powstał w ubiegłym miesiącu. Z inicjatywą jego powołania wystąpił KZ partii. Towarzysze spotkali się ze znanymi w zakładzie działaczami społecznymi, przedstawili im swoje propozycje i w ten sposób wybrano 32-osobowy OKON. O jego działalności rozmawiamy z przewodniczącym Komitetu — inż. Jerzym Znanieckim, zastępcą przewodniczącego — inż. Aleksandrem Tymiąńskim oraz członkiem i zarazem dyrektorem Zakładów — inż. Stanisławem Szawiołą.

J. Znaniecki był członkiem zawieszanej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. A. Tymiąński wchodził w skład Komitetu Zakładowego PZPR i na ich przykładzie chciał, że Obywatelski Komitet Ocalenia Narodowego skupił osoby znane ze swego społecznego zaangażowania w różnych organizacjach.

Program działania zakładowego OKON zawierała wszystkie poczynania, które prowadzą do integracji i porozumienia załogi, służą pomocą dyrekcji w przewidywanym następstwie kryzysu społeczno-gospodarczego oraz likwidowaniu konfliktów i napięć wśród pracowników.

Co kilka głów, to nie jedna — stwierdza dyrektor St. Szawioła. Interwencja kilkunastu osób była szybsza i skuteczniejsza niż starania w pojedynkę. W ten sposób udało się załatwić kilka trudnych do niedawna spraw. Wyodrębniona z OKON komisja do spraw produkcji, jakości i zaopatrzenia w obliczu odczuwanych w zakładzie braków drewna zainicjowała pomoc nadleśnictwom w jego pozyskiwaniu. Zakładowy transport obsługiwany przez pracowników ZPW odniósł dojazd i wywoził drewno z nadleśnictw Pomorza, Szekiera i Płaska.

Jak się przekonano, inicjatywy oddolne dają szybkie efekty i do nich właśnie Zakładowy Komitet Ocalenia Narodowego przywiązuje największą uwagę. Można wyliczać nazwiska społeczników, którzy w tym zakresie wykazują dużo dobrej woli. O to Henryk Dąbowski członek powołanej

przez OKON komisji bhp i warunków pracy w staraniach o zaopatrzenie pracowników w odzież roboczą własnym „maluchem” pojechał do Augustowa i przywoził stamtąd odciepiane buty.

Czy nie jest to wyprzedzenie pracowników zawodowo odpowiedzialnych za pewne „ki” działalności? Zastrzeżenia do rozmowy odparł argumentem, że obsada niektórych działów jest zbyt szczupła, by szybko i sprawnie podjąć wszystkie problemy, po drugie działalność pracowników stale jest bardziej sformalizowana. Nie mając tak ścisłego związku z załogą, jakim posiadają ją działacze społeczni — z niej się przecież wywodzący — nie posiadają tak dużego wyczucia na społeczne potrzeby. Wiele kiedy spłonił dom jednego z pracowników, komisja społeczna natychmiast przysłała właścicielowi z pomocą. Zebrano o dzieł, skompletowano meble, okazano wsparcie przy załatwianiu mieszkania.

Działalność podobną do Komitetu w Zakładach Piłt Włókowych prowadzi kilka innych OKON w woj. suwalskim. Główny Komitet w Puńsku wykazuje duże zainteresowanie samymi i potrzebującymi pomocy ludźmi starszymi. Inicjuje działania zapewniające im zaopatrzenie w artykuły spożywcze i przemysłowe, stara się mobilizować w tym zakresie opiekunów społecznych oraz organizację młodzieżową. Natomiast Obywatelski Komitet Ocalenia Narodowego w Augustowie kładzie szczególny nacisk na utrzymanie w mieszkaniu i porządku, w zakładach — wydatności pracy, a w handlu — prowadzi walkę ze spekulacją. (ib)

Ponad 43 mln zł na NFOZ w woj. białostockim

Na konto Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia wpłynęło w ub. w woj. białostockim 43 mln 224 tys. złotych. Wykonano 107,2 proc. rocznego planu. Pieniądze te przeznacza się na budowę ośrodków służby zdrowia.

W roku ubiegłym przekazano do użytku dwa żłobki w Białymstoku przy ulicach Wasilkowskiej i Proletariackiej (każdy na 75 miejsc). Przybyły nowa przychodnia rejonowa terenowego ZOZ przy ul. Słonimskiej, Poradnia Chorób Zakazanych przy Szpitalu im. Długoskiego w Białymstoku oraz warsztaty terapii zajęciowej przy Szpitalu w Choroszczy. Za fundusze te

O rekompensatach dla studentów

W związku z różnymi zapytaniami dotyczącymi wypłaty rekompensat z tytułu podwyższenia cen dla słuchaczy studiów wyższych — przekazujemy raz jeszcze, w oparciu o dotychczasowe zarządzenia i wytyczne resortu nauki, krótkie wademum na ten temat.

Zasada generalna: każdemu słuchaczowi studiów dziennych przysługuje rekompensata w wysokości 1000 zł miesięcznie.

Kto płaci: Rekompensatę tę jeżeli rodzice lub opiekunowie studenta otrzymują na zasadzie rodzinnej — wypłaca właściwa dla placenia tego zasiłku instytucja: zakład pracy jednego z rodziców lub opiekunów, Zakład Ubezpieczeń Społecznych albo terenowy organ administracji państwowej. Dostęp do dalszego miejsca do wypłaty — jeżeli student nie otrzymuje rekompensaty z innego tytułu lub źródła — jest macierzystą uczelnią studenta, który musi złożyć w tej sprawie stosowne oświadczenie.

Komu płacić: Rekompensatę tę wypłaca 1000-złotową rekompensatę tym studentom na których nie jest pobierany zasiłek rodzinny: studentom pobierającym stypendium fundowane; studentom otrzymującym stypendium wyższe niż połowa najniższej płacy; studentom, którzy przekroczyli 25 rok życia; studentom kształcącym się za granicą, na okres pobytu w kraju, jeśli

zakupiono też wyposażenie dla Szpitala im. J. Śniadeckiego w Białymstoku.

W budowie znajdują się dalsze żłobki na białostockich osiedlach — Piasta i Wysoki Stoczek, żłobki w Siemiatyczach i Dąbrowie „Ałostockiej”. Buduje się dwa Domy Pomocy Społecznej w Żaściankach i Uhowie i tak zwany „bunkier” przy szpitalu Onkologii w Białymstoku.

W ub. roku rozpoczęto budowę pawilonu socjalno-diagnostycznego przy białostockim Szpitalu im. Śniadeckiego. Do obiektów finansowanych z NFOZ, znajdujących się w budowie, należą też dwa ośrodki zdrowia w Bórkach i Janowie.

Niestety, budowa niektórych obiektów ciągnie się latami. Od 1977 roku buduje się ośrodek w Bórkach oraz żłobek — w Siemiatyczach i Dąbrowie Białostockiej. Są to dla mieszkańców tych miast obiekty bardzo potrzebne. Ich brak odczuwa się szczególnie dotkliwie, gdyż chodzi o ochronę zdrowia i opiekę nad najmłodszymi. (AS)

kach dotyczących słuchaczy studiów dziennych. Ta sama zasada wypłaty rekompensat przez uczelnie dotyczy osób, będących na utrzymaniu studentów — doktorantów.

Absolwentki wychowujące dzieci: Uczelnie wypłacają również rekompensaty absolwentkom (i utrzymywanym przez nie osobom), które otrzymują w uczelni zasiłki wychowawcze i nie są na utrzymaniu współmałżonka, a także wszystkim dzieciom studentów, na które uczelnia wypłaca zasiłek rodzinny. (PAP)

Doktoranci pobierający stypendium doktoranckie na studiach stacjonarnych również otrzymują rekompensaty w uczelni. Dla nich rekompensatę obliczane są podobnie jak w przypadku osób pracujących i składają się z dwóch kwot: stałej — 750 zł oraz zmiennej — od zera do 700 zł, zależnie od wysokości stypendium. Jeśli rekompensatę dla słuchacza studiów doktoranckich pobiera współmałżonka — doktorant dostaje w uczelni (lub innej wypłacającej stypendium jednostce) wyrównanie rekompensat do wysokości, jaka przysługiwałaby na podstawie stypendium doktoranckiego.

Osoby na utrzymaniu studentów: Osobom, na które studenci otrzymują rekompensaty w uczelni pobierają zasiłek rodzinny oraz osobom pozostającym na utrzymaniu tych studentów — rekompensatę wypłaca również uczelnia. Wypłata ta może nastąpić również — jak określa resortowy dokument — w innych szczególnie uzasadnionych przypad-

prowadzaniu kraju z dnia kryzysu? Było zupełnie inaczej.

W tym samym czasie — przypominajmy — jak bumerang powraca na zebraniach komisji zakładowych i walnych zebraniach regionalnych

związkową pełnych informacji i zamierzeń, skąpiecie wiadomości — było działaniem zamierzonym. Wybrane grono ekspertów do propagandy do brzo wiedziało co robi. Spotykali się to z ostrą krytyką wielu członków, a nawet redaktorów niektórych gazet.

„Wolne słowo” wydane przez toruńską „Solidarność” groziło tym samym, co „Solidarność” w Warszawie. „Z przyczyn merytorycznych i formalnych nie pod-



Cholewki do damskich półbutów szyci Jadwiga Fiedoruk.

Z „bukatowej” skóry

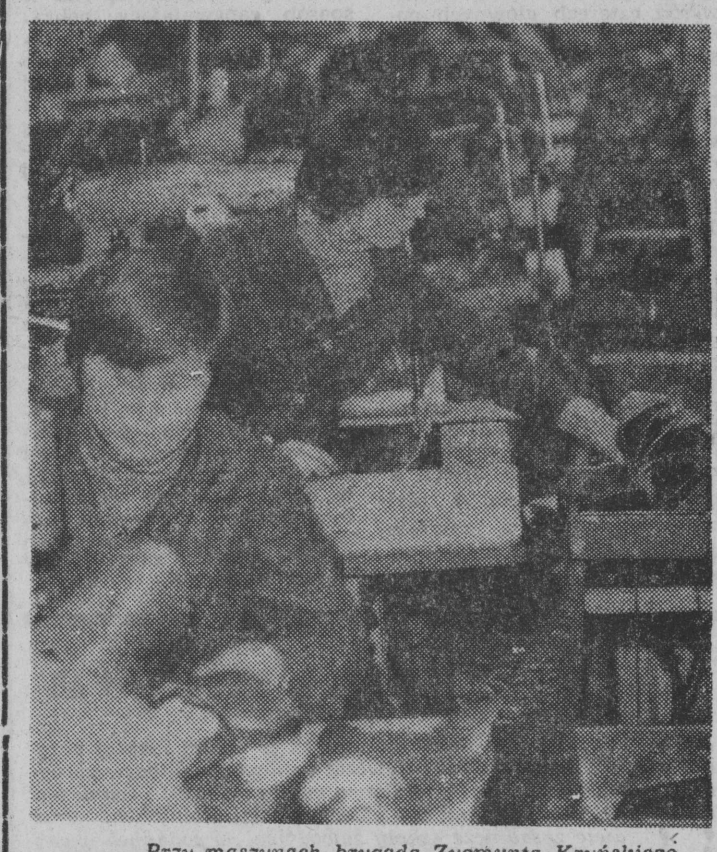
Czy w dzisiejszych czasach jakiegokolwiek buty wy-magały reklamy? Biorąc pod uwagę ich brak na rynku, pytanie to należy raczej uznać za retoryczne. Wszystko znika z półek, byle tylko pasowało jako tako do nogi. Wiele tym bardziej obuwia w Siemiatyczach zachwalać nie trzeba. Ma ono już swoją renomę.

Siemiatyckie Zakłady Obuwia mają kilka rozlokowanych w woj. białostockim zakładów. Jednym z nich jest placówka, mieszcząca się od 1950 roku w BRAN-SKU. 70-osobowa załoga, w większości kobiety, od półtora roku zajmuje się szyciem cholewek ze skóry „bukat” (dziennie 800 sztuk), które później w innym zakładzie — w Białymstoku składają się na eleganckie półbuty damskie. Obuwie to trafia wyłącznie do krajowych klientów.

Od 5 lutego zaczęto tu szyc cholewki do obuwia dziecięcego. Zaden to problem dla załogi o dużych umiejętnościach. Tylko że zarobki będą mniejsze, ale pracować przecież trzeba — słysze w rozmowie.

Ostatnio w zakładzie zaszły korzystne zmiany: na parterze urządzono magazyn na wyroby i gotowe wyroby (przedtem znajdował się on na poddaszu) oraz podkój dla brygadzysty. Pracownicy korzystają z własnej stołówki, mają szatnię a w niej szafki ubraniowe. Warunki lokalowe i socjalne znacznie się więc poprawiły.

Tekst i fot. J. CIELUSZECKI



Przy maszynach brygada Zygmunta Kryńskiego.

Rekrutacja kandydatów do szkół wojskowych

Ministerstwo Obrony Narodowej informuje, że do Akademii Wojskowych, Wyższych Szkół Oficerskich, szkół chorążych i podoficerskich szkół zawodowych przyjmowani będą nowi kandydaci.

Warunkiem ubiegania się do w/w szkół jest posiadanie obywatelstwa polskiego, stanu wolnego, wieku do 24 lat z wyjątkiem WAM (do 22 lat). Kandydaci do niektórych szkół muszą dołączyć legitymację, która sprawność fizyczną (stwierdzoną przez specjalistyczne komisje lekarskie).

Nauka w szkołach chorążych trwa 1 — 3 lat. Zależnie od tego przyjmowani są do nich absolwenci średnich szkół zawodowych, liceów ogólnokształcących oraz zasadniczych szkół zawodowych.

Warunkiem przyjęcia kandydatów na pod-

oficerów zawodowych jest ukończenie 17 roku życia, zasadniczej szkoły zawodowej lub co najmniej 2 klas szkoły średniej. Wyjątkami są gdańska Wojskowa Szkoła Muzyczna II stopnia oraz deblińska Liceum Lotnicze.

Absolwenci Akademii Wojskowych i Wyższych Szkół Oficerskich otrzymują stopień podporucznika, dyplom ukończenia studiów wyższych i tytuł odpowiedni do ukończonego kierunku. Właściwie stopnie wojskowe i dokumenty stwierdzające ukończenie otrzymują także absolwenci pozostałych szkół.

Termin składania podań do szkół wyższych i akademii upływa od 5 maja do 20 maja br. w zależności od uczelni.

Szczegółowych informacji o szkołach zasięgnąć można w Wojskowych Komendach Uzupełnień. (JN)

Tu często działało kolejne hasło — „Wojna wymaga dobro zwyczajnego”.

„Goniec Małopolski” przestrzegając — „rezygnacja z jasno określonej zasady wolności prasy na rzecz rozstrzygnięć regionalnych jest dopuszczeniem prawa do wewnętrznej cenzury prewencyjnej, jest zatem niezgodny z konstytucyjnymi zasadami wolności i samostanowienia”.

Protesty i ostrzeżenia miały bez echa, bardzo często tłumione przez rozgrywki personalne. Główny był np. konflikt w regionie katowickim między członkami związku a MKZ-em na czele z Andrzejem Rozpłochowskim i jego doradcami: Andrzejem Czuma i Januszem Krzyżewskim.

„Destrukcyjne działania A. Czuma osłabiły się oddziaływaniem naszej prasy, wprowadziły bałagan organizacyjny w dziale poligrafii. Jego karkołomne plany niektórych akcji, a także jego doradztwo w sprawie strajku powszechnego, jakie zajęło początkowo kierow-

Czy będzie zboże na chleb?

Plan skupu zboża w gminie SZCZUCZYN wynosi 1700 ton. Dotychczas skupiono zaledwie 363 tony. Z czego to wynika i jakie działania podejmuje Gmina Spółdzielnia, aby zaktywizować skup? Mówi JADWIGA KUKOWSKA — wiceprezes GS do spraw obrotu rolnego:

— W grudniu i styczniu prze-prowadzaliśmy indywidualne rozmowy z rolnikami. Wynika z nich, że istotnym powodem małego skupu jest duża obsada zwierząt w gospodarstwach. Zwiększenie hodowli odzwieriedla wyniki skupu żywego, który w porównaniu ze średnim skupem ubr. wzrósł w gminie dwukrotnie. W styczniu rolnicy dostarczyli ponad 600 sztuk kródy chlewniej i 49 sztuk bydła.

W magazynach nie ma mieszanek paszowych. Rolnicy zdani na własne pasze — tym bardziej, że zmniejszono ilość mieszanek paszowej jaką mogli nabyć po sprzedaży żywa (poprzednio za każdą sztukę po 200 kg obecnie tylko 60) — stawiają rozwiązania alternatywne: albo dużą obsadę, albo mogą sprzedać zboże, ale znacznie zmniejszając ilość hodowanych zwierząt.

— Sprzedaż państwu zboża i żywa stanowi teraz dla rolnika niemal o wszystkim. Praktycznie jest warunkiem możliwości zakupu nawozów, o-twieria drogę do przydziału maszyn rolniczych, ciągników.

— Urząd Miasta i Gminy wprowadził też i inne zmiany. Rolnikom, którzy w styczniu dostarczyli zboże i żywiec, wystawiono zlecenia uprawniające do zakupów w pierwszej kolejności artykułów przemysłowych i pierwszej potrzeby (takich jak: bielizna o-sobista, buty, ubrania itp.).

— GS jest przygotowany do skupu, ale gorzej z realizacją zobowiązań. Małe są przydziały mieszanek paszowych. W styczniu otrzymaliśmy tylko 50 ton i musieliśmy zaniechać wymiany za zboże. A to, skup jesienią ubiegłego roku znacznie ożywiało. Za jedną tonę dostarczonego zboża rolnik mógł nabyć 0,5 tony mieszanek.

— Nawozy na razie są, ale np. zalegają z węglem za żywiec sięgają 200 ton. A węgla potrzebuje też i miasto, które „jedzie” na dostawach okrojonych niemal o połowę w stosunku do potrzeb. Odczuwamy też brak materiałów budowlanych, których „teoretyczny” podział dokonano już dawno. — Tak więc problem, jak wiad, nie polega tylko na chęci bądź niechęci rolnika. Należałoby też zauważyć, iż plan skupu zboża w gminie Szczuczyn (1700 ton) jest dwukrotnie wyższy od planu gminy Wąsosz, choć obszary gruntów są podobne.

— Szacuję, że jeszcze skupimy około 150 ton zboża na nawozy. Powinno pomóc wprowadzona podwyżka cen skupu do prawie 1400 zł, choć nie wiążalabym z tym zbyt wielkie nadzieje. Już teraz cena zboża na rynku oscyluje w granicach 3000 zł za kwintal i częste były przypadki zakupu zboża po tych cenach przez rolników, którzy je potem dostarczali do skupu, aby uzyskać uprawnienia do zakupu np. mebli, zamrażarek itp.

— Powoli zaczynamy przygotowania do wiosny. Planujemy w gminie odbycie narady koordynacyjnej z udziałem GS, SKR, Centrali Nasienniej, POM, Gminnej Służby Rolnej i sołtysów. Musimy dokładnie wiedzieć, na co kogo dzisiaj stać, aby rolnicy mogli planować prace wiosenne na realnych podstawach. (sk)

Informacja musi być rzetelna, słowo wolne, wszyscy powinni mieć szeroki dostęp do radia i telewizji, swobodę głosu i rozpowszechniania poglądów. Te oczywiste i słuszne hasła głosiła „Solidarność”. Czy były to jednak czyście intencje? Czy na ich popularyzację wpływała tylko tęsknota za demokracją?

A jeżeli tak, to jakimi racjami kierowali się decydenci związkowi nakazując ekipom „Solidarności” malować na murach hasła, naklejać plakaty i afisze, kolportować ulotki pełne inwektyw pod adresem państwowych środków masowego przekazu, wysyłać na łamach biuletynów i gazetek naszą propagandę oskarżając ją o fałsz i manipulowanie?

Walka o „wolność słowa” była częścią antysocjalistycznej strategii, związku wytyczonej przez radykalnych przywódców i doradców z opozycyjnych ugrupowań. W ciągu półtorarocznej działalności „Solidarności” nie ukazało się ani jedno firmowane przez nią wydawnictwo związkowe, w którym napisano by chociaż kilka pozytywnych słów po adresem partii i rządu, zawierających obiektywną ocenę trzydziestokilkuletniej przeszłości Polski Ludowej i jej współczesności, czy też za-początkowanego przez partię procesu socjalistycznej odnowy.

Informacje selekcjonowano podług klucza — wszystko co dobre to „Solidarność”, wszystko co złe to władza partynopasłtwa. Lansowano okre-

„Wolne słowo” i propaganda nienawiści

nawet obowiązek walczyć, że jest ona wyłącznym i jedynym gwarantem.

Spytajmy, czego? Czy z idea porozumienia narodowego nie kłóciła się uprawiana bezpardonowo propaganda nienawiści, ośmieszania i fałszu? Czy zwracano się do tysięcy członków „Solidarności” z apelem o lepszą pracę, współdziałanie w łagodzeniu codziennych uciążliwości i wy-

postulat jawności życia wewnątrz związkowego, szybkiej pełnej i „prawdziwej” informacji, której członkowie związku są pozbawieni.

Tego zarzutu ani władze regionalne ani Komisja Krajowa nie mogły odeprzeć argumentem, iż możliwości wydawnicze związku są skromne. „Solidarność” dysponowała swoimi tygodnikami, wydzielonymi

związkową pełnych informacji i zamierzeń, skąpiecie wiadomości — było działaniem zamierzonym. Wybrane grono ekspertów do propagandy do brzo wiedziało co robi. Spotykali się to z ostrą krytyką wielu członków, a nawet redaktorów niektórych gazet.

„Wolne słowo” wydane przez toruńską „Solidarność” groziło tym samym, co „Solidarność” w Warszawie. „Z przyczyn merytorycznych i formalnych nie pod-

nictwo MKZ... były wyrażnym tego dowodem” — pisali w przedwyborczej ulotce w maju ub. roku członkowie NSZZ „Solidarność” w Katowicach.

Walka o wolność słowa, o dostęp do RTV służąca odzyskaniu przez ekstremalnych przywódców „Solidarności” możliwości swobodnego głosu swoich programów przed szeroką publicznością, manipulowaniu już nie tylko członkami „Solidarności”, lecz całym społeczeństwem. Tysięcznym rzeszom członkowskim pozostawała... walka o dostęp do informacji w swoim związku, o autentyczną demokrację w samej „Solidarności”. Zadania, które kierownictwo związku stawiało władzom państwowym, oni stawiali swoim przywódcom.

— Ale przywódcy związkowi byli głusi.

GRAŻYNA TERLIKOWSKA (KAR)

Dlaczego właśnie tyle...

Mechanizm powstawania cen

Liczne, ujawnione ostatnio przykłady nadmiernie wysokich cen skalkulowanych przez producentów na wytwarzane przez nich towary, zrodziły pytanie o zasady tej kalkulacji i związane z nimi bezpośrednio mechanizm kształtowania się cen.

Uchwała Rady Ministrów z 30 listopada ub.r. w sprawie zasad działalności przedsiębiorstw państwowych w 1982 r. określiła m.in. cztery nowe, nieznane do tej pory kategorie cen — uzgodnione, regulowane, wolne i umowne. Generalne zasady ich powstawania są podobne, różnice dotyczą jedynie sposobu kształtowania poszczególnych ich czynników. Najważniejszymi z nich, przyjmowanymi przez przedsiębiorstwa do kalkulacji są: koszty produkcji i obrotu, zysk, podatek obrotowy a na ostateczną wysokość cen ma wpływ również marża pobierana przez handel.

KOSZTY PRODUKCJI wynika bezpośrednio z nakładów ponoszonych przez producenta na wyprodukowanie określonego wyrobu. Wzrosły one w sposób zasadniczy po wprowadzonej z początkiem br. podwyżce cen zaopatrzeniowych (surowców, materiałów, paliw, energii itp.), w związku z tą zmianą, nie ma praktycznie towarów, których cena mogłaby być utrzymana na dotychczasowym poziomie. Przy ustalaniu cen uzgodnionych, głównie przez PKO, na wszystkie takie same towary wytwarzane przez różnych producentów, przyjmuje się koszty produkcji w wysokości przeciętnej. Świadczenie, przeciwdziałające ich zawyżeniu, przyjmuje się w wysokości nieco wyidealizowanej, eliminując możliwość wliczania do nich niegospodarności, czy też niepełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych. Tak więc koszty przeciętne przyjmowane są w wielu przypadkach w wysokości niższej od rzeczywistych.

W przypadku cen regulowanych, koszty produkcji ustala producent w oparciu o rachunek wynikający z rzeczywistych, poniesionych przez niego kosztów związanych z wyprodukowaniem danego wyrobu. W zależności od wyposażenia technicznego, organizacji produkcji itp. mogą one różnić kształtować w różnych przedsiębiorstwach, co może być powodem ukazywania się na rynku takich samych wyrobów po różnych cenach. Podobnie wygląda sytuacja w przypadku cen umownych i o ustalaniu ich kalkulacji kosztów produkcji sporządzają sami wytwórcy.

ZYSK — jest jedynym elementem kalkulacji zapewnia-

jącym przedsiębiorstwu rentowność. W przypadku cen uzgodnionych, jego wysokość jest określona odpowiednimi przepisami i skalkulowana została w sposób zapewniający przedsiębiorstwu stosowanie zasady samofinansowania. W kalkulacji cen regulowanych stosowany jest zysk limitowany, co również zapobiega osiąganiu przez producenta nadmiernych dochodów i zapewnia tym samym ochronę interesu społecznego. Temu celowi służy m.in. ostatnie decyzje Komitetu Gospodarczego RM w sprawie rozszerzenia listy towarów objętych cenami regulowanymi i wyłączenia ich z grupy objętych cenami umownymi i wolnymi. Właśnie ta ostatnia grupa towarów wzbudzała i wzbudza nadal najwięcej kontrowersji, gdyż w tym wypadku zysk, określony w uchwale jako niezbędny, lub godziwy, ustalany był — jak wykazały liczne kontrole — na nadmiernie wysokim poziomie.

Przyjmując w pierwotnych założeniach rolę rynku, jako regulatora cen w górę i dół, nie określano wysokości zysku, co spowodowało, iż wielu producentów, wykorzystując braki towarów na rynku, ustaliło go na niższym niż uzasadnionym poziomie. Organa kontrolne podejmują, w takich przypadkach odpowiednie przeciwdziałania, aż do przesunięcia danego artykułu objętego ceną wolną lub umowną do grupy towarów o cenach regulowanych.

PODATEK OBROTOWY — spełnia podstawowe znaczenie wśród czterech głównych podatków, które składają się na system opodatkowania jednostek gospodarki społecznej. Zapewnia on ok. 40 proc. dochodów budżetowych z gospodarki społecznej, będąc poprzez związek z cenami ważnym instrumentem polityki gospodarczej państwa. Jest on ustalany na wysokim poziomie w przypadku artykułów luksusowych oraz wszelkiego rodzaju używek, natomiast obniżany na wyroby powszechnego użytku. Zwolnienia od podatku dotyczą m.in. podstawowych artykułów żywnościowych (które do lutego br. korzystały z wysokich dotacji budżetowych), artykułów przeznaczonych dla dzieci; a obecnie zwolnienia i ulgi wprowadzane są w zakresie opodatkowania tzw. artykułów standardowych.

Podatek obrotowy jest podatkiem jednokrotnym, co uzasadnia zwolnienie od niego środków produkcji, w tym również wyrobów kooperacyjnych, przeznaczonych do dalszego przerobu. Nie płaci np. podatku przemysł odzieżowy, bowiem jest on pobierany od tkanin przeznaczonych do konfekcjonowania, jako że są one sprzedawane zarówno do sieci handlowej jak i do zakładów odzieżowych. Podczas przeprowadzanych przez PKC kontroli stwierdzono, że mimo to niektórzy producenci, kalkulując ceny swoich wyrobów, wliczali do nich po raz drugi podatek obrotowy.

Podatek obrotowy jest zawsze wielkością stałą, związaną z ceną sprzedaży. Tak więc przedsiębiorstwo może zwiększyć swój zysk poprzez np. obniżkę kosztów własnych, ale dopiero po ustaleniu ceny rentownie skalkulowanej.

Jeżeli względy społeczne przemawiają za stworzeniem korzystnych warunków do rozwoju określonej produkcji, zapewniającej jednocześnie rentowność producentom, oprócz zwolnień od podatku obrotowego stosowane są dotacje, co dotyczy wyłącznie artykułów z cenami umownymi i regulowanymi. W takim przypadku do rachunku kosztów w miejsce podatku obrotowego producentowi wstawiają wielkość dotacji.

MARŻE HANDLOWE zostały również w poważnym stopniu zwyfiksowane, ponieważ określone ich wysokości w nowych cenach wyrobów, przy niezmienionej stopie procentowej — spowodowałyby dodatkowe zwiększenie cen detalicznej. Ustalane są one w sposób zapewniający pokrycie kosztów handlowych, z zapewnieniem odpowiedniego zysku. Ich wysokość w dużej mierze zależy od wyposażenia technicznego sieci placówek handlowych, warunków sprzedaży, kosztów transportu i organizacji pracy.

Z przedstawionego wyżej mechanizmu kształtowania się cen wynika, iż nie zawsze muszą być one ustalane na poziomie nie do przejęcia przez potencjalnych nabywców. Ich wysokość w dużej mierze zależy od rzetelności i gospodarności producentów i właścicieli pracy handlu. W myśl założeń reformy gospodarczej, w przyszłości rolę weryfikatora przejmie sam rynek, czego podstawowym warunkiem jest jednak zdecydowany wzrost produkcji. (PAP)

Reportaż PAP zanołowali

750-LECIE STRZELNA

Strzelno (woj. bydgoskie) przygotowuje się do obchodów 750-lecia nadania praw miejskich. Trwać one będą do połowy tego roku. W tym czasie planuje się zrealizować — głównie siłami społecznymi — licznych przedsięwzięć dla podniesienia estetyki miasta i wzbogacenia jego walorów turystycznych.

Obchody 750-lecia, w których aktywnie uczestniczą miejscowi działacze kulturalni, przypomina bogatą historię miasta i przyczynia się do spopularyzowania go wśród turystów i licznie odwiedzających zwr. romanści zakątek woj. bydgoskiego.

(A.S.)

„OBLICZE” KAWIARNI

Dawniej — myślę o czasach przed rokiem 1939 — kawiarnie konkurowały nie tylko jakością kawy i bogactwem wyrobów słodkich ciast i pastetów, lecz także zestawami dzienników i czasopism. Pełniły również rolę czytelni prasy, która w każdym normalnym systemie cen kosztuje tyle, że czytelnikom nie opłaca się nabywanie wszystkich, interesujących ich tytułów. Owszem, prenumeruje się lub stałe kupuje jeden dziennik i 2-3 tygodniki, resztę przegląda się w kawiarni.

Dzisiaj cięższym się, jeśli w kawiarni jest chociaż kawa. O innych funkcjach kawiarni zapomniano z kretesem. Dawniej zniknęły z kawiarni charakterystyczne uchwyty na gazety, no i — same gazety. Właściwie — dlaczego? Gdyby było inaczej, niejednemu czytelnikowi, któremu nie udało się kupić w kiosku ulubionej swej gazety czy tygodnika, przeczytałby je w kawiarni. Inni, którym udało się załatwić prenumeratę, nie abonowali by może aż tylu tytułów, które później pomnażają makulaturę.

Wiele, bardzo wiele kawiarni mogłoby zyskać charakter i podwoić swą użyteczność, gdyby osobom je prowadzącym zechciało się o tym pomyśleć. Bo myślenie ma ciągle w naszym kraju kolosalną przyszłość...

(S.Z.)

Uczą się rolnictwa

W Zespole Szkół Rolniczych w Białej Piskiej uczą się ponad 500 dziewcząt i chłopców. Młodzież przagnęła uczyć się tu rolnictwa ma do wyboru: Technikum Rolnicze, Technikum Mechanizacji Rolnictwa, oraz dwie zasadnicze szkoły zawodowe w podanych wyżej specjalnościach. Działają również technikum wieczorowe. Zespół posiada także filie w Rynie, Miłkach i Prawdowie.

Całością kieruje od lat dyrektor Jan Nowakowski.

Kuźnia rolniczych kadr stała się Biała Piska już w 1950 roku. Poprzedziła ją zasadnicza szkoła o profilu rolniczym, poprzez Liceum Rolnicze przez lata tworzone tu warunki sprzyjały powstaniu wielkiego zespołu szkół.

Zespół dorobił się obecnie nowego internetu dla młodzieży, specjalistycznego gospodarstwa w Obłowie oraz fachowej, wysoko kwalifikowanej kadry nauczycielskiej.

NA ZDJĘCIU: Zajęcia w jednej z licznych pracowni. W tajniki produkcji roślinnej wprowadza młodzież Wiesław Prystupa.

Fot. Z. Lenkiewicz



Ledwie zipie młyn staruszek

W wielu miejscach naszych województw, nad rzekami, można spotkać stare, czasami pamiętające XIX wiek, młyny wodne. Po niektórych zostały tylko ogromne drewniane pale od urządzeń do spiczania wody lub fundamenty, po innych — stare zmurszałe mury zdane na łaskę losu. Za rok lub dwa rozsypią się zbutwiałe stropy, prąd rzeki roznieśli je i po obiekcie zostaną tylko wspomnienia wśród okolicznych mieszkańców.

Zdarzają się jednak nieledwie stare młyny, które jeszcze teraz miały zżość. Ostatnio, w czasie naszej reporterskiej wędrowki, spotkaliśmy czynny młyn wodno-energetyczny w Romaszówce nad rzeką Kumiolką. Obecnie młynikami poruszane są w nim silnikami elektrycznymi. A pomyśleć tylko, że jeszcze trzy lata temu wszystkie młynarskie urządzenia napędzane były wócią Kumiolki. Po zmeliorowaniu terenu poziom wody opadł o 15 cm i od tej pory koło wodne nie może być wprawiane w ruch.

Jak twierdził obecny właściciel młyna, Ryszard Kowalewski melioranci, niejednokrotnie obiecywali, że podniosą poziom wody w rzecze, ale jakos

Obecnie młyn ma dziennie około dwóch ton zboża. Mocno zużyte są stare urządzenia — brakuje do nich części zamiennych, nie ma komu wyremontować. 30 lat pracuje już jeden młynik walcowy, drugi nieco młodszy — 12 lat. Urządzenie do robienia kasz też liczy sobie 40 lat.

Narzeką młynarz na to, że ze świecą nie znajdziesz teraz materiału do robienia kamieni młynskich, bardzo trudno również dostać pasy transmisyjne. Dobrze by było, gdyby los się zlitował nad starym, zabytkowym młynem. Może zrozumieją to melioranci i postarają się podnieść poziom wody w Kumiolce. Natomiast Fabryka Maszyn „Radomsko”, z której młynik służy tyle lat, postara się utrzymać swoją dobrą markę i przeprowadzić ich remont, aby jeszcze mogli pracować przez następnych kilka dziesięcioleci.

I znowu wtedy będzie może, jak na początku tego wieku... Woda Kumiolki wprawi w ruch młynskie koło w Romaszówce, spod walców popysie się młaka, a z młaj elektryczny popłynie prąd do okolicznych wsi.

Czy tylko na marzeniach się skończy? (II)

Fot. Jan Malec

Przeciw spekulantom

Mimo wielorakich działań podejmowanych przez różne instytucje i komisje nadal kwitnie spekulacja. Trudności występujące na rynku stanowią zachętę dla różnych maści aferyzistów. Ryzykują oni nawet utratę wolności i wysokie grzywny by osiągnąć korzyści majątkowe. Warto pamiętać, że duże zasługi w walce ze spekulantami posiadają powołane we wszystkich województwach komisje do spraw walki ze spekulantami. O ich działalności mówi się niewiele. Z reguły bowiem wykrywały one tylko nieprawidłowości, a dalszy ciąg sprawy przejmują kolegi z wykretności, bądź organa ścigania.

W woj. suwalskim w styczniu br. członkowie takiej komisji przeprowadzili 267 kontroli. W ich wyniku sporządzono 15 wniosków do kolegium (za odmowę sprzedaży, bądź ukrywanie towarów na łączną kwotę 10 711 zł) oraz wszczęto 12 postępowań przygotowawczych o ukrywanie i sprzedaż poza normalną siecią towarów o łącznej wartości 2 705 798 zł. Warto w tym miejscu dodać, że w wyniku dochodów rozmiarów dokonanych nadużyć znacznie przekraczają wymienione kwoty. Rozróżnia się też krąg zamieszanych w sprawy osób. Dla dobra dochodów nie można jednak z reguły podawać do publicznej wiadomości szczegółów. Tym niemniej z przekazanych informacji wynika, że w czterech z tych spraw nadużycia przekraczają kwotę miliona złotych. Śledztwa w tych sprawach prowadzi milicja.

A oto rezultat jednej ze spraw, która zakończyła się wyrokiem sądowym. W sklepie WSS „Spolem” w Elku komisja wykryła ukryte artykuły mięsne wartości 4 430 zł. Sprawę w trybie przyspieszonym rozpatrzył 28 stycznia br. Sąd Rejonowy w Elku. W wyniku rozprawy kierownik sklepu Lucjan Ł. skazany został na karę grzywny w wysokości 12 tys. zł, a dwie pracownice na kary grzywny po 9 tys. zł.

Pracownicy komisji stwierdzają poza tym bardzo często niewłaściwe wykonywanie obowiązków przez kontrolę wewnętrzną, brak właściwych przepisów w tej sprawie jednostek nadziednych. Bo oto np. zdarzyło się, że w kiosku pracownica posiadała aż trzy tlv. zeszyty zakupów własnych. Nim kontrolerzy zdolałi sprawdzić dwa, które najpierw przedstawili, zdążyła ukryte towary wpaść do trzeciego zeszytu.

Praca komisji nie jest łatwa. Pracownicy handlu i usług, ci, których korzą nielegalne zyski, nie szczędzą pomysłów, by obmyślać wciąż nowe sposoby wprowadzania w błąd kontrolerów. Tym większe uznanie należy się więc pracownikom komisji. A trzeba tu dodać, że nie wszyscy obywatiele potrafili i chcą we właściwy sposób przystąpić im z pomocą.

Bywa, że zasygnalizują nieprawidłowości, ale gdy przyjdzie do ujawnienia własnego nazwiska nie stają odważy cywilnej. A oto przykład. Zdarzyło się, że do komisji telefonicznie przekazano informację, iż w jednym ze sklepów warzywniczych sprzedaje się jabłka po 83 zł. za kilogram, w siateczkach. Bez opakowania cena jabłek wynosi 70 zł. Sprzedawca jednak odmawia sprzedaży bez opakowania, a za jabłko zapakowane w papierową torbę pobiera też 83 zł. Osoba, która zgłosiła ten fakt telefonicznie obiecała zawiązać i potwierdzić osobiście ową informację. Nie zrobiła tego jednak. A szkoda, bo bez tego udowodnienie nieprawidłowości jest trudne.

Pracownicy komisji pragną tą drogą przypomnieć, iż z uwagą wysłuchują i sprawdzają wszystkie sygnały o nieprawidłowościach oraz proszą wszystkich obywateli o zgłaszanie takich spraw. Pracownicy komisji z reguły przebywają w Urzędzie Wojewódzkim w Suwałkach przy ul. Lenina, pokój 422. Telefonicznie można przekazywać informacje pod numer telefonu: bezpośrednio — 21-66, bądź przez centralę: 22-01-w, 422. (ew-bl)

Prawnik informuje

Dyżur

Uprawnienia pracownika z tytułu pełnienia poza normalnymi godzinami pracy dyżuru Kodeks pracy reguluje w sposób następujący:

„Za czas dyżuru przysługuje czas wolny od pracy w wymiarze odpowiadającym długości dyżuru, a w razie braku możliwości udzielenia czasu wolnego — wynagrodzenie wynikające z osobistego zaszczeretowania pracownika. Nie dotyczy to dyżurów pełnionych przez pracownika w domu.” (art. 144 § 2).

W komentarzach do tego przepisu podkreśla się, że dyżur pełniony poza normalnymi godzinami pracy jest inną kategorią pojęciową aniżeli praca w godzinach nadliczbowych. Dlatego zasady wynagradzania za pracę nadliczbową nie mają do dyżurów zastosowania. Forma ekwiwalentu za dyżur została wyeliminowana z uregulowania w przytoczonym przepisie. Za czas dyżuru należy się pracownikowi czas wolny od pracy w wymiarze godzin za godzinę. Tem wspólnym rozliczeniowy, 1:1, ma zastosowanie bez względu na to, czy dyżur był pełniony w godzinach dziennych, w godzi-

nach nocnych, w niedzielę lub święto. Udzielenie za dyżur czasu wolnego od pracy jest jedyną formą zrekompensowania pracownikowi uszczeretnienia czasu przeznaczanego na wypoczek. Odmienne niż przy rekompensacji za pracę nadliczbową nie jest tu pozostawiony ani zakładowi pracy ani pracownikowi wybór między dwoma formami ekwiwalentu — w „naturze” i w pieniądzu. Dopiero jeżeli zakład pracy nie ma możliwości udzielenia czasu wolnego, wchodzi w rachubę druga forma zrekompensowania czasu dyżuru. Zakład pracy obowiązany jest zapłacić w takim przypadku wynagrodzenie wynikające z osobistego zaszczeretowania, a więc bez dodatków i premii.

Do ekwiwalentu za dyżur uprawnieni są wszyscy pracownicy, nie wyłączając osób na stanowiskach kierowniczych. Przepisy nie wprowa-

Wzięte z życia

W moim zakładzie strażnik wypychał z końca sierpnia. Dość niespodziewanie dla samych strażników. Początkowo nie mogli sensownie sformułować postulatów. W końcu jako najważniejsze zadanie uznali usunięcie jednego z majstrów.

To też mnie zaskoczyło. Przecież nie nie można mi było zarzucić. Solidny fachowiec, sprawiedliwy człowiek, dobry kolega. Żal mi było go utracić. Postanowiłem bronić majstra do upadłego. Rzućcie na szalę swój autorytet. Rzyknęłam. Nawet stanowiącemu.

Pamiętam rozmowę ze strażnikami. Pytam ich: — Czy partoli robotę? — Ależ nie! — Zle się obchodzi z ludźmi? — Tego nie można mi zarzucić. — A może coś naświłnił? — Nie mamy żadnych zastrzeżeń.

liderem związkowców? To było dla mnie na razie dużym niewiadomą. Wkrótce jednak się zaczęło. Nowe strajki, pogotowia, akcje protestacyjne, żądania i interwencje.

Obrywałem często gesty z różnych stron. Czulem, że chcą mnie pognać. Postanowiłem przeprowadzić męską rozmowę.

— Czy macie jakieś uwagi do mnie jako dyrektora? — Na razie nie mamy. Możemy pan spokojnie pracować — odpowiada przewodniczący.

— Ależ ja w takich warunkach nie mogę pełnić swej funkcji. Powiedziecie, czego ode mnie chcecie?

— Właśnie, właśnie... — Niczego nie chcemy. Będziemy tylko was kontrolować. Ot, i co!

— I patrzeć na ręce — dorzucił inny związkowiec. — Właśnie, właśnie... — Uparcie trwałem na stanowisku. Pilnowałem, aby „sędzi” plan, mienie było zabezpieczone, wszędzie pano-

Ze wspomnień dyrektora

Tu już wyszedłem z nerwów.

— A więc o co chodzi? Dlaczego chcecie się go pozbyć? Walcie prosto z mostu. Słucham...

— Za twarzą. — Jak to za twarzą? Proszę jasnie sprecyzować ten zarzut.

— Od ludzi za dużo wymaga. Grubo ponad ich siły. Dalej tego nie mogą już ścierpieć. Dlatego trzeba go usunąć. Tego żąda cała załoga.

— Czyli dobrze stara się spełniać swoje obowiązki... — To pan powiedział, dyrektorze. Zdanie załogi jest inne.

Żal mi było człowieka. Twardo obstawałem przy swoim. Wiedziałem, że racja jest po mojej stronie. W końcu udało się jakoś udobroczyć strajkujących. Majster pozostał w zakładzie. Uważałem to za swój osobisty sukces.

Uptęnięto kilka tygodni. Pewnego razu powiadomiono mnie, że odbyło się pierwsze, założycielskie zebranie nowego związku zawodowego.

— Niech pan zgadnie, kto mu lideruje?

Rzuciłem na chybił trafił kilka nazwisk. Głównie tych, którzy należeli do aktywniejszych w czasie sierpniowych strajków. Wszystkie chybiły. Przewodniczącym komitetu założycielskiego został — nie uwiarycie! — właśnie ów inkryminowany majster!

Początkowo sam nie wiedziałem, co o tym sądzić. Jak się ułoży współpraca z

wał porządek i ład. Ale coraz bardziej zaczęło mi doświadczać zmęczenie. Były chwile, że zdany byłem tylko na własne siły.

— Kiedy to się wreszcie skończy? I co mam robić? — spytałem na spotkaniu w województwie.

— Róbcie to, co uważacie w danej chwili za słuszne — usłyszałem w odpowiedzi. Nic więcej. Ani słowa.

Nastąpił grudzień. To, co się stało, dla mnie też było szokiem. Ale przyznam się, że doznałem pewnej ulgi. Może teraz człowiek na stanowisku będzie mógł spokojnie i normalnie spełniać swoje trudne obowiązki?

Wkrótce wezwano mnie gdzie trzeba. — Porozmawiajmy szczerze...

— Na taką rozmowę czekałem od kilkunastu miesięcy. — No, to powiedzcie, dlaczego u was solidarnościowcy nabrali takiej siły? Przecież to oni wodziłi reję w mieście. Gdzie byliście wtedy jako dyrektor?

— Gdzie byłem? W zakładzie, na stanowisku.

— To wiemy. Ale dlaczego dopuściliście...

— Nie wytrzymałem. — Proszę więc odwołać mnie ze stanowiska. Mam tego dość. To już ponad moje siły.

— Zaraz, zaraz... Nikt was nie zamierza odwołać. Wracajcie do zakładu, pilnujcie roboty, wdrażajcie reformę. Zobaczymy, jak się teraz sprawdzą...

ST. STARAD

Przegląd piosenki

Zgodnie z tradycją 21 lutego w Białymstoku odbędzie się kolejne eliminacje wojewódzkie VI Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenek organizowanego przez ZSMP. Do udziału w konkursie mogą zgłaszać się solisti oraz zespoły wokalnoinstrumentalne. W zgłoszonym repertuarze dobrze widziane będą własne utwory lub pisane przez twórców z danego województwa. Do eliminacji należy przygotować 5 utworów. Organizatorzy zapewniają solistom akompaniament (fortepian lub zespół) oraz pomoc w doborze repertuaru. Nagrodą jest zakwalifikowa-

nie uczestnika do eliminacji międzywojewódzkich w Bydgoszczy oraz stała opieka fachowców nad dalszym rozwojem muzycznym. Swoją udział (wraz z podanym repertuarem) należy zgłaszać na adres: Zarząd Wojewódzki ZSMP, Białystok, ul. Próchniaka 3, z dopiskiem na kopercie „Przegląd piosenek”. W zgłoszeniu należy podać dokładnie adres. Wszelkich informacji szczegółowych udziela ZW ZSMP w Białymstoku, pokój 28, tel. 228-63. Eliminacje odbędą się w Domu Kultury Budowlanych o godz. 10.

(gr)

do dyżurów pracowniczych stosuje się dotychczasowe przepisy.

Dotyczy to również osób pełniących służbę w zakładach objętych militaryzacją. Wprawdzie stosunek pracy tych osób ulegał w czasie militaryzacji zawieszeniu, a ich obowiązki i uprawnienia określa odrębnie ustawa o powszechnym obowiązku obrony PRL, to jednak z mocy art. 198 tej ustawy w sprawach nieuregulowanych odrębnie stosuje się do tych osób przepisy prawa pracy. Wspomniana ustawa nie reguluje sprawy dyżurów. Mają przeto do nich zastosowanie wskazane przepisy prawa pracy.

Stosowana w niektórych jednostkach zmilitaryzowanych praktyka wypłacania ekwiwalentów pieniężnych za czas dyżurów, argumentowana nieumienością udzielenia zwolnień z uwagi na militaryzację, nasuwa zastrzeżenia co do prawidłowego gospodarowania środkami finansowymi. Tylko rzeczywiste potrzeby zakładu, a nie sam fakt objęcia zakładu militaryzacją, mogą uzasadniać ocenę, że udzielenie czasu wolnego w zamian za pełniony dyżur nie jest możliwe. (zm)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. W. Mickiewicza — duża scena — „Ballady i romanse”, godz. 11; mała scena — „Krośnice miłosne”, godz. 18.30.

Teatr Lalek — (ul. Kalinowski 1) — scena dziecięca — „Przygoda przegrywa”, godz. 17 (spektakl zarezerwowany).

KINA

„Północ” — „Faraon”, prod. polsk., panor., kol. (od lat 15), godz. 14.30 i 17.45. (Ostatnie dni).

„Tęcza” — „Chłopiec z burzy”, prod. aust., kol. dubb. (b.o.), godz. 10.30. „O jeden most za daleko”, prod. ang., panor., kol. (od lat 15), godz. 12.15 i 13.15.

„Sirena” — „Dzieje grzechu”, prod. polsk., kol. (od lat 18), godz. 13.15 i 17.45. (Ostatnie dni).

„Studio” — „Nienie kino”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.15 i 18.15.

„Forum” — „Czy Lucyna to dziewczyna?”, prod. polsk. (b.o.), godz. 17.30.

KINA W WOJEWÓDZTWIE

BIAŁOSTOCKIM — „Motyle”, prod. polsk. (b.o.).

Dąbrowa Białostocka — „Bitwa o Midway”, prod. USA (od lat 15).

Hajnówka — „Lawina”, prod. USA (od lat 15).

Lapy — „Prawdziwe życie Dra-kula”, prod. rum. (od lat 15).

Siemiatycze — „Bestia”, prod. polsk. (od lat 18).

Sokołki — „Szczeki 2”, prod. USA (od lat 15).

ŁOMŻYNSKIM

„Północ” — „Faraon”, prod. polsk. (b.o.).

„Tęcza” — „Chłopiec z burzy”, prod. aust., kol. dubb. (b.o.), godz. 10.30. „O jeden most za daleko”, prod. ang., panor., kol. (od lat 15), godz. 12.15 i 13.15.

„Sirena” — „Dzieje grzechu”, prod. polsk., kol. (od lat 18), godz. 13.15 i 17.45. (Ostatnie dni).

„Studio” — „Nienie kino”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.15 i 18.15.

„Forum” — „Czy Lucyna to dziewczyna?”, prod. polsk. (b.o.), godz. 17.30.

SUWAŁSKIM

„Północ” — „Faraon”, prod. polsk. (b.o.).

„Tęcza” — „Chłopiec z burzy”, prod. aust., kol. dubb. (b.o.), godz. 10.30. „O jeden most za daleko”, prod. ang., panor., kol. (od lat 15), godz. 12.15 i 13.15.

„Sirena” — „Dzieje grzechu”, prod. polsk., kol. (od lat 18), godz. 13.15 i 17.45. (Ostatnie dni).

„Studio” — „Nienie kino”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.15 i 18.15.

„Forum” — „Czy Lucyna to dziewczyna?”, prod. polsk. (b.o.), godz. 17.30.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

nadawany na falach 1322 m w godz. 9.00-24.00 i w falach UKF w godz. 6.00-6.40, 7.00-17.15 i 18.30-24.00.

Wydawstwo: 4.00-5.00, 6.00-7.00, 8.00-9.00, 10.00-11.00, 12.00-13.00, 14.00-15.00, 16.00-17.00, 18.00-19.00, 20.00-21.00, 22.00-23.00, 24.00-1.00.

Wydawstwo: 4.00-5.00, 6.00-7.00, 8.00-9.00, 10.00-11.00, 12.00-13.00, 14.00-15.00, 16.00-17.00, 18.00-19.00, 20.00-21.00, 22.00-23.00, 24.00-1.00.

PROGRAM II

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

PROGRAM I

RADIO

RÓŻNE

KIOSK cukierkowo-plekarniczy w Białymstoku oddam w ręce. Władomości: Janina Jelska zam. Białystok 50, 16-134 Białystok, woj. białostockie.

RADIOMAGNETOFON Siemens — 710 oraz TV-radiomagnetofon IVC japoński sprzedam. Grundig RS 3300 OR-Mekuski na 10000. Finejz lub inny sprzęt stereo — kupię. Tel. 333-96 wew. 17 (w godz. 7-15).

ODSTĄPIE garaż — blaszak, ul. Zagumienna 50. g 674-1

FUTRO z futra i kożuch damski — sprzedam. Białystok, Al. 1000-lecia P.P. Nr 19. g 675-1

KOZUCH turecki, damski, długi — sprzedam. Tel. 362-31 (po szesnastu). g 675-1

POMPE spawarkę, sprężarkę i sortownik do ziemiaków sprzedam. Białystok, tel. 410-494 (po siedemnastu). g 671-1

SPAWARKĘ transformatorową i prostownik sprzedam. Antoni Łapiński, 18-100 Łapy, ul. Krucza 8. g 696-1

DOM drewniany pod rozbiórkę (7x9) — sprzedam. Mońki, Nowokoscińska 12. g 686-1

DZIAŁKĘ pod warzywa 0,7 ha (15 km od Białegostoku) — sprzedam. Odstąpię folię — szer. 240 cm. Władomości: Białystok, ul. Polska 8. g 695-1

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 9-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Wolska, ul. Kilińskiego 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 10-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 9-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Wolska, ul. Kilińskiego 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 10-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 9-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Wolska, ul. Kilińskiego 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 10-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 9-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Wolska, ul. Kilińskiego 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 10-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 9-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Wolska, ul. Kilińskiego 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 10-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 9-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Wolska, ul. Kilińskiego 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 10-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 9-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Wolska, ul. Kilińskiego 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 10-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 9-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Wolska, ul. Kilińskiego 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 10-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 9-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Wolska, ul. Kilińskiego 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 10-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 9-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Wolska, ul. Kilińskiego 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 10-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 9-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Wolska, ul. Kilińskiego 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 10-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 9-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Wolska, ul. Kilińskiego 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 10-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 9-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

Muzeum Wolska, ul. Kilińskiego 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 10-17. Wystawa: Aleksander Kozyski (Warszawa) — akwarele i gwasze.

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL”

w Białymstoku, ul. Orzeszkowej 32

przyjmie do realizacji

zlecenia na wykonanie badań radiologicznych połączeń spawanych sieci ciepłych i urządzeń ciśnieniowych oraz badań radiologicznych i mechanicznych złącz kontrolnych spawaczy.

Udostępnimy również nasze stanowiska spawalnicze do przeprowadzenia egzaminów dla spawaczy specjalizowanych kategorii Rs 1, B S 1, Rs 2, B S 2.

K 361-0

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

W dniu 19 lutego 1982 r. o godz. 12.00 w Akademii Medycznej w Białymstoku (Duża Aula, ul. Kilińskiego 1) odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej

LEK. MED. ZOFII MARIK

pt. „Ocena histologiczna wielokomórkowego układu neurosekrecyjnego szczeniaka białego w przebiegu doświadczalnego wstrząsu elektrycznego”.

Promotor prof. dr hab. Leopold Rejniak (do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB)

K 354-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Bielsku Podlaskim ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników indywidualnych z gminy Bielsk Podlaski na sprzedaż n/w maszyn rolniczych:

Lp. Nazwa maszyny Typ Nr fabr. lub inwent. Rok prod. Cena wywoł.

1. Ciągnik „Ursus” C-355 162671 1973 56.336,—

2. Ciągnik „Ursus” C-355 163245 1973 69.664,—

3. Ciągnik „Ursus” C-355 7712 1973 55.838,—

4. Kosiarka rotacyjna RZS 160 16857 1977 2.520,—

5. Kosiarka rotacyjna RZS 160 30377 1978 2.520,—

6. Kosiarka rotacyjna RZS 160 30376 1978 2.520,—

7. Sadzarka do ziemniaków 2SABP 14481 1970 20.220,—

8. Prasa do słomy PS2 581 1971 11.033,—

9. Opryskiwacz PO31 II/5/32 1979 11.500,—

10. Brona zębowa BZ23 469 1976 980,—

11. Kosiarka palcowa KZ 2,1 462 1976 4.126,—

12. Przyczepa D47A I/2/97 1974 19.312,—

13. Snopowózka WC 5 57259 1976 16.330,—

14. Miocarnia PZ300 II/4/17 1969 1.645,—

15. Miocarnia MSC7B 755774 1975 23.547,—

16. Miocarnia MSC7B II/2/59 1975 20.586,—

17. Miocarnia MSC7B 763245 1975 18.847,—

18. Miocarnia MSC7B II/3/21 1971 24.440,—

19. Silnik spalinowy S31 II/2/44 1970 2.145,—

20. Silnik spal. z wózkiem S320R 52130 1971 8.436,—

21. Waga WN5 12130 1971 8.436,—

22. Brona zawieszana BZ23 469 1976 980,—

23. Wyrzwywacz TLN 1,5 II/8/178 1974 3.220,—

24. Siewnik zbożowy S043 217 1976 3.360,—

25. Bezka T503 II/5/38 1969 1.449,—

26. Ciągnik „Ursus” C-355 117635 1971 56.672,—

27. Silnik spalinowy S320R II/2/6 1970 7.829,—

28. Przyczepa wywrotka D 35M 720 1975 4.549,—

29. Rozdrabniacz łóz Z304 652 1976 1.785,—

30. Kosiarka zawiesz. KZ 2,1 171000 1975 56.229,—

31. Ciągnik „Ursus” C-355 D47B 1/2/33 1972 12.600,—

32. Przyczepa skrzyniowa D 44A 1/2/22 1968 10.500,—

33. Przyczepa skrzyniowa D 44A 1/2/27 1969 10.500,—

34. Przyczepa skrzyniowa D 44A 1/2/36 1969 10.500,—

35. Kosiarka zawiesz. KS 2,1 653 1976 1.785,—

36. Pług zawieszany U023/0 3583 1969 2.240,—

37. Pług zawieszany U023/0 9993 1969 2.240,—

38. Ciągnik „Ursus” C-355 222520 1971 56.000,—

39. Przyczepa D-46A 13608 1974 34.220,—

40. Snopowózka WC 5 16241 1970 16.100,—

41. Opryskiwacz ORZ 300 3378 1965 1.400,—

42. Opryskiwacz ORZ 300 16571 1969 1.400,—

43. Rozsiewacz wapna RCW 3 II/4/395 1975 6.650,—

44. W/w sprzęt można oglądać na placach naszych PUM codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 10-14. Poz. 1-236 PUM Bielsk Podlaski, poz. 27-31, PUM Augustów, poz. 32-39 PUM Pasynki, poz. 40-45 PUM Kłnoży.

I przetarg odbędzie się dnia 23 lutego 1982 r. o godz. 9 w siedzibie SKR w Bielsku Podlaskim, ul. 1 Maja 22.

Przystępujący do przetargu obowiązują: — wpłacić do kasy SKR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

— przedłożyć zaświadczenie wystawione przez Naczelnika Gminy w Bielsku Podlaskim zezwalające na udział w przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg ograniczony dla rolników indywidualnych, niezależnie od miejsca zamieszkania odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

